Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Początki LO. ZHP i Organizacja Harcerska w szkołach Rejowca.

1948 - 1950

Maszerująca młodzież zrzeszona w organizacji SP [1] (Służba Polsce) w czasie obchodów1 Maja w Rejowcu w roku 1948. Fotografia została wykonana u zbiegu ulic T. Kościuszki i Partyzanckiej

[1] Służba Polsce (SP) – powszechna, masowa organizacja młodzieżowa. Utworzona na podstawie dekretu Rady Ministrów z dnia 27 stycznia 1948 roku. Włączanie młodzieży do realizacji planu odbudowy i rozbudowy Polski Ludowej. Prace polityczno- wychowawczą prowadził ZMP. Struktura organizacyjna na wzór wojskowy. Na czele stała Komenda Głowna, następnie komendy wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne. Podstawową jednostką organizacyjna był hufiec. Uchwałą Rady Ministrów z 17 grudnia 1955 roku SP rozwiązano.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

(Henryka Dąbrowskiego). Na drugim planie – remiza strażacka obecnie w tym miejscu pomnik Mikołaja Reja. Pomnik dla uczczenia zamordowanych mieszkańców Rejowca w czasie II wojny światowej postawiono dopiero w1949r.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

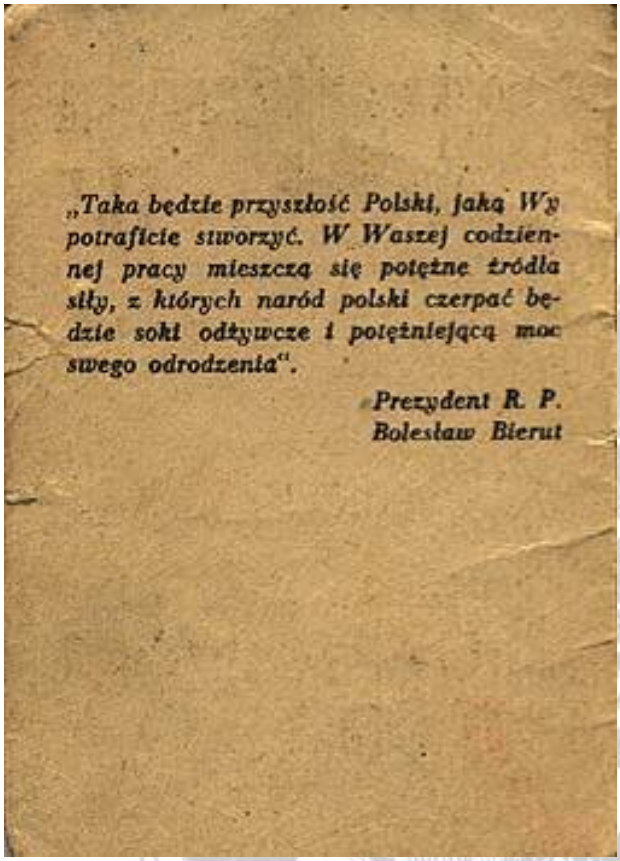

„Taka będzie przyszłość Polski, jaką Wy potraficie stworzyć. W Waszej codziennej pracy mieszczą się potężne źródła siły, z których naród polski czerpać będzie soki odżywcze i potężniejącą moc swego odrodzenia".

Prezydent R. P.
Bolesław Bierut

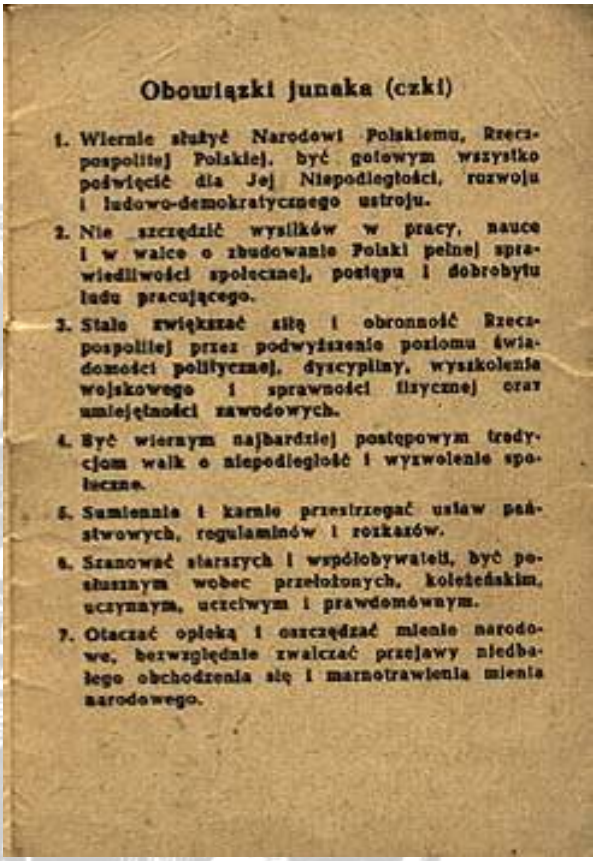

Obowiązki junaka (czki)

1. Wiernie służyć Narodowi Polskiemu, Rzeczpospolitej Polskiej, być gotowym wszystko poświęcić dla Jej Niepodległości, rozwoju i ludowo-demokratycznego ustroju.
2. Nie szczędzić wysiłków w pracy, nauce i w walce o zbudowanie Polski pełnej sprawiedliwości społecznej, postępu i dobrobytu ludu pracującego.
3. Stale zwiększać siłę i obronność Rzeczpospolitej przez podwyższenie poziomu świadomości politycznej, dyscypliny, wyszkolenia wojskowego i sprawności fizycznej oraz umiejętności zawodowych.
4. Być wiernym najbardziej postępowym tradycjom walk o niepodległość i wyzwolenie społeczne.
5. Sumiennie i karnie przestrzegać ustaw państwowych, regulaminów i rozkazów.
6. Szanować starszych i współobywateli, być posłusznym wobec przełożonych, koleżeńskim, uczynnym, uczciwym i prawdomównym.
7. Otaczać opieką i oszczędzać mienie narodowe, bezwzględnie zwalczać przejawy niedbałego obchodzenia się i marnotrawienia mienia narodowego.

Bardzo silną organizację młodzieżową mająca duży wpływ na to, co się działo w kwestii oświaty w Gminie Rejowiec, był Związek Walki Młodych na czele, którego stał Przewodniczący Zarządu Gminnego Oleszczuk Jerzy. [2]

Warto też zaprezentować fragment protokołu, w którym jest mowa, że 11- to latka w Rejowcu rozpoczęła swoją działalność od roku szkolnego 1947/48.

Protokół Nr 2/2/48

z posiedzenia Zarządu Gminnego w Rejowcu odbytego dn. 14-go maja 1948 roku
W paragrafie 3 - sprawy szkolne:

Obecny na dzisiejszym posiedzeniu Zarządu Gminnego ob. Zwierzyński – kierownik 8 – klasowej szkoły podstawowej w Rejowcu zapoznał obecnych z instrukcją o reorganizacji szkół podstawowych ze szkołami średnimi zalecanej okólnikiem Nr 5 Powiatowego Inspektoratu w Chełmie z dnia 7 b.m. Nr 1034/48 i projektem uruchomienia w Rejowcu w roku szkolnym 1948/49 dodatkowej jeszcze jednej klasy t.j. 9-tej, w przyszłości aż do 11-tu klas włącznie. W tym wypadku do samorządów gminnych należałoby uposażenie danej klasy szkolnej. Koszt, który przypuszczalnie wynosiłby około 170.000 złotych.

Protokół Nr 22/1948

Posiedzenia Zarządu Gminy, Prezydium i Gminnej Rady Narodowej Gminy Rejowiec z dnia 21-go maja 1948 roku.
w paragrafie 51 – sprawa szkolnictwa - odnotowano:

(…) „ Ob.. Lachcik Inspektor Szkolny w Chełmie szczegółowo omówił realizację i wprowadzenie w czyn nowego ustroju szkolnego przez zorganizowanie na terenie gminy tutejszej szkół podstawowych ogólnokształcących, a w szczególności uruchomienie w Rejowcu w przyszłym roku szkolnym tj.1948/49 9- tej klasy a w przyszłości do 11 – tu klas włącznie, która to sprawa

[2] Sprawozdania z dnia 15.10.1947 r.

rozwiązałaby kwestię możliwości ukończenia szkół średnich ogólnokształcących przez miejscowe dzieci szkolne".

Kadra nauczycielska w roku szkolnym 1947/48

Lp	Gromada – miejscowość	Nazwisko i imię nauczyciela	funkcja
7	Rejowiec	Zwierzyński Stanisław Zwierzyńska Helena Turewicz Franciszka Kukulska Joanna Roman Zdzisław Sowa Józefa Budrewicz Zofia Bośkiewicz Maria Frankówka Alicja Kozłowska Mara Ks. Sadowski Piotr	kierownik

Odradzający się zwyczaj tradycyjnych targów po II wojnie światowej w Rejowcu. W tle budynek łaźni miejskiej, którą wybudowano w 1943 roku. Fotografię udostępnił Dariusz Wiorko.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Rynek w Rejowcu,w głębi pompa i budynek łaźni.Przejściowo miała siedzibę wytwornia lemoniady, w głębi po lewej słup ogłoszeniowy.

Na jednej z sesji GRN zadecydowano o remoncie budynku łaźni w Rynku w Rejowcu oraz o reperacji i remoncie pomp, z których też korzystała społeczność szkolna. Woda z tych ujęć w odróżnieniu od innych studni nadawała się do picia bez przegotowania. [3]

Obchody Święta Niepodległości w Rejowcu.

Na Święto Niepodległości przeznaczono dwa dni t.j. 24 i 25 lipca 1948 roku. W tym celu Zarząd Gminy w Rejowcu wydał specjalne Zarządzenie.

[3] Rynek - w 1858 roku budowę studni z pompą rozpoczął Fryderyk Miller .

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Zarząd Gminy w Rejowcu
Powiat Chełmski

Rejowiec, dnia 24 lipca 1948r.

Z A R Z A D Z E N I E.

W związku ze Świętem Niepodległości, które na terenie naszej gminy będzie obchodzone w dniach 24 i 25 lipca b.r. zarządzam co następuje:

1. Obywatele wywieszą flagi o barwach Narodowych, dnia 24 lipca o godz. 3-ciej po południu, flagi będą wywieszone również w dniu 25 lipca t.j. w niedzielę.
2. Chodniki i jezdnie ulic, jak również krawężniki i ścieki muszą być wyczyszczone, i doprowadzone do porządku i obielone.
3. W dniu 25 lipca wszystkie sklepy w przedewszystkim restauracje muszą być zamknięte do godz. 14-tej i przez cały czas trwających uroczystości nd Rynku.
4. W dniu 24 lipca wszystkie sklepy muszą być zamknięte o godz. 18-tej.
5. W dniu 25 lipca, Obywatele posiadający balkony, przystroją je dywanami, kilimami, barwami Narodowymi oraz godłem Państwowym.
6. W dniu 25 lipca, Obywatele osady Rejowiec, są proszeni aby nie grupowali się na chodnikach i na balkonach swoich mieszkań, lecz tłumnym i licznym udziałem zadokumentowali Jedność Narodu i Państwa.
7. Organy Milicji Obywatelskiej dopilnują wykonania powyższego zarządzenia, winnych nie wykonania powyższego należy przykładnie ukarać.

Wójt gminy:
R. Nieciarowski

ZARZĄD GMINY REJOWIEC POWIAT CHEŁMSKI

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Wydano też odezwę do mieszkańców Gminy Rejowiec o następującej treści:

Zarząd Gminy Rejowiec Rejowiec dn.21 VII 1948 r.

Do

Obywateli osady Rejowiec

Komitet Święta Niepodległości na posiedzeniu swym odbytym w dniu 20 b.m. w Zarządzie Gminy ustalił następujący porządek obowiązujący w związku z obchodem Święta Niepodległości na terenie gminy Rejowiec:

Sobota 24 VII 1948r.

1 . Capstrzyk o godzinie 20-ej na Rynku w os. Rejowiec, zbiórka wszystkich organizacji politycznych i społecznych oraz Związków Zawodowych.
2 . Podniesienie flagi na maszt godz. 20,05
3 . Odśpiewanie hymnu Narodowego
4 . Przemarsz do remizy Straży Ogniowej w Rejowcu
5 . Akademia w Remizie
6 . Zakończenie

Niedziela 25 VII 1948 r.

1 . godzina 10-ta - zbiórka organizacji na rynku
2 . „ 10,55 – podniesienie flagi na maszt i odśpiewanie hymnu
3 . „ 11-ta – przemarsz do kościoła na nabożeństwo
4 . „ 11,10 – nabożeństwo
5 . „ 12-ta – defilada przy ogrodzie miejskim
6 . „ 12,30 – zbiórka organizacji na rynku
7 . „ 12,40 – przemówienie z balkonu
8 . „ 13-ta – zakończenie rozwiązanie zgromadzenia
9 . „ 14-ta - zabawa ludowa w ogrodzie miejskim, występ bezpłatny, orkiestra dęta do godziny 22-ej.

Za Komitet Święta Niepodległości
Wójt gminy - Niewiarowski Roman

Rok szkolny 1948/49

Jedenastoletnia szkoła ogólnokształcąca stopnia podstawowego i licealnego.

Istotna zmiana w szkolnictwie nastąpiła z początkiem roku szkolnego 1948/49, kiedy część szkół powszechnych została połączona z państwowymi gimnazjami i liceami ogólnokształcącymi w **jednolite jedenastoletnie szkoły ogólnokształcące stopnia podstawowego i licealnego**. Nowo powstałe szkoły realizowały program siedmiu klas szkoły podstawowej i czterech klas liceum ogólnokształcącego. Pozostałe szkoły powszechne działały odtąd, jako **szkoły ogólnokształcące stopnia podstawowego.** Niezależnie od posiadanej organizacji (pełne siedmioklasowe lub niepełne sześcio i czteroklasowe) realizowały one jednakowy program nauczania.

W klasie VIII uczyli następujący nauczyciele:

Ks. Piotr Sadowski – religia
Miłkowska - j.polski

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Łokaj Zofia – chemia
Budrewicz – j. rosyjski
Turewicz Franciszka - matematyka
Zwierzyńska Helena - historia, geografia, rysunek, chór szkolny
Zwierzyński Stanisław – biologia, fizyka, nauka o Polsce i świecie współczesnym, geologia
Borysow Ryszard – wychowanie fizyczne.

W roku szkolnym 1948/49 młodzież w klasie IX została zapoznana z zakresem działalności nowej organizacji o nazwie Związek Młodzieży Polskiej (ZMP) [4]. Każda placówka kształcąca młodzież miała obowiązek powołania do życia struktury terenowe ZMP. Przy dużym zaangażowaniu kierownika szkoły Stanisława Zwierzyńskiego powołano komórkę organizacyjną. Członkowie tej organizacji mieli duży wpływ na wszystko, co się działo w szkole. Jej wytypowani działacze uczestniczyli w posiedzeniach Rady Pedagogicznej. Dbali o poprawność programową prowadzonego wychowania zgodną z wytyczona linią Partii. Oceniali pracę Grona Nauczycielskiego. Mieli decydujący wpływ na wymianę kadry dydaktycznej szkoły, (jeżeli uznali, że nie spełniają wymogów stawianym nauczycielom Polski Ludowej). Ingerowali w ocenianie i promowanie uczniów. Jednym z pierwszych przewodniczących ZMP w szkole w Rejowcu był Franciszek Majdan. Szerokim torem wkracza do szkół ideologizacja.

[4] Na szczeblu centralnym utworzono ją w sierpniu 1948 roku w wyniku połączenia Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego , Związku Młodzieży Demokratycznej , Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej ,, Wici ,, i Związku Walki Młodych . Organizacja ideowo , politycznie i organizacyjnie podporządkowana była PPR , następnie PZPR . Powołana do realizacji polityki partii komunistycznej wobec młodzieży.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Odznaka organizacyjna Związku Młodzieży Polskiej.

Rok szkolny 1948/49. Aktorzy z klasy VIII na scenie w Sali gimnastycznej(rekreacyinej) szkoły w Rejowcu. Grupę teatralna prowadziła pani Kukulska. Od lewej: Czyżewski Józef, Salczyński Mieczysław, Szypuła, Wysocki Piotr, Serej Mieczysław, ----------, Łukaszuk. Fotografia wykonana 6 stycznia 1949 roku.

Wprowadzała ona od l września 1948r. jednolitą 11-letnią szkołę ogólnokształcącą.

Wydarzenia i uroczystości szkolne:

Rozpoczyna się pierwszy międzynarodowy wyścig kolarski Warszawa - Praga znany później, jako „Wyścig Pokoju" razem z Berlinem,

Władysława Gomułkę oskarżono o prawicowo-nacjonalistyczne odchylenie i usunięto z PPR jego miejsce zajął Bolesław Bierut**,**
W grudniu na kongresie zjednoczeniowym PPR i PPS powołano do życia Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą /PZPR/.
W przeddzień rozpoczęcia zajęć szkolnych młodzież pod kierunkiem wychowawców urządziła capstrzyk. Wieczorem 31 sierpnia przeszła młodzież przez wieś z pochodniami i pieśnią. 1 września 1948 roku uczniowie uczestniczyli w uroczystym nabożeństwie w kościele
35 Rocznicę Rewolucji Październikowej – dnia 7 listopada urządzono w świetlicy gromadzkiej uroczystą akademię. W części artystycznej wystąpiła młodzież szkolna.
Na cześć Kongresu Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej w jedną wspólną partię (P.Z.P.R.) dnia 15 grudnia zorganizowano w szkole uroczysty poranek.

Dnia 29 czerwca zakończono uroczyście rok szkolny 1948/49.

Na radach Pedagogicznych w styczniu i lutym 1949 roku zapoznawano się i dyskutowano nad referatami:

1 - „K. Marks - twórca socjalizmu naukowego",
2 – „Życie i działalność Lenina",
3 – „W. Lenin - budowniczy państwa socjalistycznego".
4 – „Lenin - geniusz we wszystkich dziedzinach życia"

Praktycznie, prawie, co miesiąc był poświęcony innym zagadnieniom politycznym i tak

1 - wrzesień - Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (m.in. 4 apele),
- październik - akademie z okazji rocznicy bitwy pod Lenino i rocznicy powstania Komsomołu, Akademia Puszkinowska;
3 - listopad - rocznica Rewolucji Październikowej;
4 -grudzień - rocznica powstania PZPR i urodzin Stalina (obchodzono ją w dniach 9-20 grudnia omawiając na lekcjach życie i działalność J. Stalina oraz organizując akademię szkolną składającą się z recytacji fragmentów dzieł J. Stalina i koncertu wokalno-muzycznego);
5 - styczeń - rocznica śmierci Lenina (m.in. 3 referaty ZMP o Leninie);
6 - luty - rocznica powstania Armii Czerwonej;
7 - marzec - rocznice śmierci: Marksa, Marchlewskiego, Świerczewskiego 8 -kwiecień - rocznica urodzin B. Bieruta, przygotowania do l Maja, W połowie kwietnia organizowano następujące sekcje:
Sekcja imprezową przygotowywała akademię z referatem, recytacjami zbiorowymi i indywidualnymi (najczęściej z pism Stalina) oraz występem chóru śpiewającego rewolucyjne pieśni (np. „Gdy naród do boju" i „Czerwony sztandar").
Sekcja zobowiązań zbierała zobowiązań pierwszomajowych, zadania i cele 6-letniego planu; zgłoszenia od grona pedagogicznego i uczniów, później, co miesiąc kontrolując ich realizację. Te prace podejmowano grupami - uczniowie, nauczyciele i Komitet Rodzicielski, miały one charakter krótko - lub długofalowy.
Sekcja dekoracyjna Budynek szkolny dekorowano portretami klasyków marksizmu-leninizmu, Stalina i przywódców narodu
Sekcja przygotowania pochodu.
Na kilka dni przed świętem odbywało się specjalne posiedzenie Rady Pedagogicznej w celu omówienia stanu przygotowań do pochodu i akademii, na którą zapraszano przodowników pracy z zakładu opiekuńczego – cukrowni. W dniu 30 kwietnia na lekcjach odbywały się z okazji święta pogadanki. Budynek szkolny dekorowano portretami klasyków marksizmu-leninizmu, Stalina i "przywódców narodu";

9 – maj szczególnie uroczyście obchodzono l Maja. Na czele pochodu maszerowali ZMP-owcy w bluzach organizacyjnych i czerwonych krawatach oraz przodownicy w nauce i pracy społecznej. Dzieci i młodzież maszerowali w kolumnach czwórkowych, przystrojonych czerwonymi flagami, tzw. (szturmówkami). Przed defiladą zgromadzeni na rynku rejowieckim wysłuchiwali kilku godzinnych referatów, które na sygnał przerywano okrzykami typu „Niech żyje"
10 - przez cały mai i do końca roku szkolnego - realizowano zobowiązania pierwszomajowe. W trakcie roku szkolnego plan ten został wzbogacony lekcjami wychowawczymi o marszałku K. Rokossowskim w związku z jego nominacją na Marszałka Polski. W każdej klasie i na korytarzu wisiały tablice, na których co miesiąc zapisywano odpowiednie dane. Do współzawodnictwa wezwano także inne szkoły, a Komitet Rodzicielski ufundował nagrodę. ZMP zaczął publicznie piętnować uczniów obniżających frekwencję i usuwać ze swoich szeregów „elementy mało wartościowe, źle traktujące sprawę nauki" lub „za oportunistyczną postawę w stosunku do założeń ZMP".

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Organizacja ZMP proponowała:

stosowanie samokrytyki na posiedzeniach rad pedagogicznych
b) przyjmowanie krytyki ze strony innych,
c) zbiorową odpowiedzialność,
d) pracę kolektywną,
e) zacieśnienie współpracy z ZMP, odnoszenie się do tej organizacji z całym zaufaniem, nie branie „pod uwagę i nie zrażanie się wybrykami poszczególnych członków ZMP",
f) wzmożenie czujności politycznej – „w szkole musi także znaleźć odbicie walka klasowa",
g) podniesienie poziomu politycznego i ideologicznego nauczycieli, mimo że w szkole wszyscy nauczyciele są ideologicznie pewni,
h) w miarę potrzeby wystawianie ocen na lekcjach, najlepiej w zeszytach przedmiotowych.

Po roku 1948 uroczystości szkolne miały ustalony schemat*:*

1 odśpiewanie hymnu narodowego
2 wysłuchanie radiowego przemówienia ministra oświaty
3 wystąpień: dyrektora,
4 przewodniczącego ZMP
5 przedstawiciela partii
6 przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego
7 cześć artystyczna
8 zakończenie:
a) odśpiewanie „Międzynarodówki”
b) odśpiewanie „Hymnu ŚFMD”

Wzorem II RP wszyscy nauczyciele składali ślubowanie urzędnicze, Jego treść w 1949 była następująca:

Z dopełnienia aktu ślubowania urzędniczego

Protokół

„ Ślubuję uroczyście, na powierzonym mi stanowisku urzędowym szczególnie w zakresie wychowania i nauczania powierzonej mi młodzieży, przyczyniać się ze wszystkich sił ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej, której wierności zawsze dochowam; umacniać w młodzieży poszanowanie prawa i wierności dla Ludowego Państwa Polskiego; obowiązki mojego urzędu wypełniać gorliwie i sumiennie, ściśle przestrzegać obowiązujących przepisów i stosować się do zarządzeń władz szkolnych; dochować tajemnicy służbowej, a w postępowaniu kierować się zasadami godności, uczciwości i sprawiedliwości społecznej”.

Po uroczystym ślubowaniu sporządzano protokół z dopełnienia aktu ślubowania urzędniczego na specjalnym druku, potwierdzając własnoręcznymi podpisami: inspektora lub podinspektora szkolnego, asystenta(kierownika szkoły) i osoby składającej ślubowanie

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

1 maj 1949 roku. Ulica Marszałka Rokossowskiego na wysokości bramy głównej parku miejskiego. Defilują junacy z SP. Na czele komendant hufca męskiego Bonifacy Baranowski. W głębi kościół parafialny.

Rejon koncentracji (w tym miejscu , po prawej wybudowano restaurację „Arianka „) jeźców do defilady 1-majowej tzw. banderia konna

.

Do stosowania w szkołach wydano specjalną broszurę zatytułowana: „Pieśni na apele szkolne". Zawierała słowa i nuty, między innymi: Hymn ŚFMD, Miliony rąk, Pochód przyjaźni, Ukochany kraj.

Nowe programy oparto na założeniach marksistowsko-leninowskiej ideologii. Za podstawowy obowiązek nauczyciela uznano realizowanie założeń komunizmu. Bardzo często powtarzano:, „Ponieważ mamy jeszcze w tej dziedzinie mało doświadczenia, musimy oprzeć się na osiągnięciach i doświadczeniach Związku Radzieckiego". Ostrzegano nauczycieli - nieprzestrzeganie poleceń władz i lekceważenie obowiązków wychowawczych będzie traktowane, jako sabotaż i szkodnictwo. Nakazywano nauczycielom, aby zapoznali się z dziełami Marksa i Lenina. Bibliotekę szkolną uzupełniono dziełami autorów rosyjskich.

Nowe czasy były niezwykle trudnymi dla szkoły. Nie liczyły się, w takim stopniu, jak poprzednio, wyniki pracy dydaktycznej. Ważną stała się praca nad wychowaniem nowego pokolenia, pokolenia socjalistycznego. Propaganda socjalistyczna, tak mocno odciskająca swoje piętno w całej Polsce, znalazła swoje odbicie również w rejowieckiej szkole. Jaskrawym przykładem zmiany czasów niech będzie porównanie zapisów dotyczących 26 lutego 1948 r odbył się poranek z okazji 30 rocznicy powstania Armii Radzieckiej i 100 – lecia Wiosny Ludów. To samo wydarzenie opisane zostało w sprawozdaniu z działalności szkoły w latach 1948 – 1949, które ktoś dołączył do szkolnej Kroniki. Jak różne są to informacje, czytający mogą ocenić to sami:

(…) „Dn. 26. II.1948 r. wychowawcy klas przeprowadzili pogadanki z młodzieżą, przez które zapoznali młodzież z historią Armii Czerwonej, jej ludowo – rewolucyjnym charakterem oraz z decydującą rolą Armii Radzieckiej w obronie cywilizacji i kultury, w wyzwalaniu krajów

słowiańskich. Pogadanki powiązane były z okresem wyzwolenia przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie ziem Polski od Wisły po Odrę i Nysę Łużycką (zima 1945 r.) …. „Kadra nauczycielska – nieupolityczniona, dzieci i młodzież – nie pracują w organizacjach." Przecież partia postawiła jasne cele pracy wychowawczej szkole, a tu … W protokole z tego posiedzenia czytamy: „Rozpoczął się żmudny okres pracy nad urabianiem świadomości grona nauczycielskiego w takim stopniu, aby mogło spełnić stawiane przez Partię i Rząd wymagań".

Był to już okres, kiedy religia zniknęła ze szkół i rozpoczęły się represje wobec księży. Borysow Ryszard od 2.05.1949 r rozpoczął pracę w szkole w Rejowcu. Po zakończeniu działań wojennych dyrekcja znacjonalizowanej cukrowni otwiera świetlicę przyzakładową. Jedną z pierwszych etatowych pracowników świetlicy i Domu Kultury [5] przy Cukrowni Rejowiec była Stanisława Żurbicka [6] (sprawozdanie z dnia 14.05.1949r)

Pusty plac przed szkołą po rozebranych budynkach żydowskich przy ulicy Szkolnej i Henryka Dąbrowskiego.

W roku szkolnym 1948/49 rozpoczęła pracę Szkoła Przysposobienia Rolniczego w Rejowcu.

Rok szkolny 1949/50

W klasie IX uczyli następujący nauczyciele:

[5] Dnia 19.02.1966 roku odbyła się wielka uroczystość oddania do użytku Zakładowego Domu Kultury wybudowanego z pieniędzy funduszu zakładowego.

[6] Aktorka -występowała na scenie teatru lwowskiego a potem krakowskiego. Reżyser i aktorka w miejscowości Zwierzyniec. Grała 48 razy rolę Berty w dramacie Kruczkowskiego „ Niemcy „ . Pisała wiersze.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Płachta – j. polski
Zwierzyński Stanisław – biologia, j. rosyjski
Zwierzyńska Helena – geografia, chór szkolny
Garda Tadeusz – j. łaciński, matematyka, fizyka
Łokaj Zofia – chemia
Borysow Ryszard – wychowanie fizyczne
Andrzejewska – historia
Dziewulski Henryk – przysposobienie wojskowe

W 1949 roku powstała nowa wersja "Elementarza", tym razem kolorowa, w płóciennej oprawie**.**

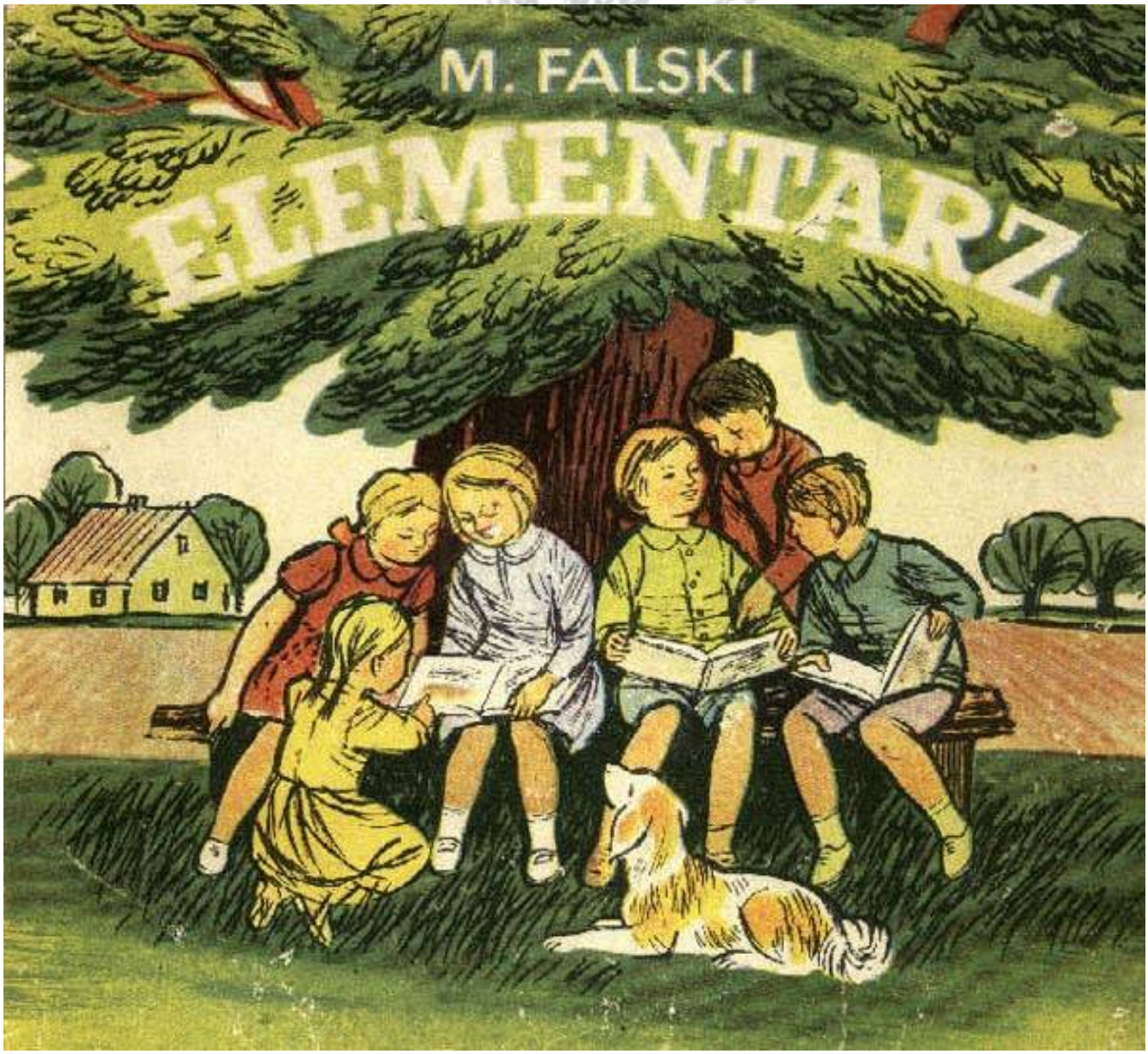

W tym wydaniu można znaleźć m.in. portret Bolesława Bieruta. (…) „Każde dziecko zna ten portret - pisze Falski w czytance o 1 Maja. - Zapytajcie tylko, a od razu wam zawoła: Prezydent Bolesław Bierut". I zgodnie z zasadą, że wiedza winna być utrwalana, kończy Elementarz tak: (…) „Dawniej mieszkali tu królowie, a dzisiaj mieszka tu i pracuje Prezydent Bolesław Bierut. W Warszawie mieszka też Marszałek Konstanty Rokossowski, naczelny dowódca wojska polskiego". Poza tym są czytanki o zakładaniu spółdzielni produkcyjnych i o spotkaniu polskich harcerzy z

radzieckimi pionierami. Ale też w tym samym Elementarzu jest czytanka o Olku, który wybrał się z mamą kupić buciki w pięknym, nowym Powszechnym Domu Towarowym. „Bucików tego numeru nam brak" - oświadcza ekspedientka, więc mama na pocieszenie kupuje Olkowi piłkę. Falski niechętnie włączał religię do Elementarza. Pisanki zresztą zniknęły ostatecznie w 1949 r., Boże Narodzenie wprawdzie przetrwało, ale tylko w formie czytanki o strojeniu jodełki i prezentach, tak jakby to był taki świecki zimowy obyczaj Polaków.

W roku szkolnym 1949/50: Zradiofonizowano szkołę z własnym radiowęzłem. Powoli wprowadza sie laicyzację szkoły. Zniknęły z planu lekcyjnego godziny nauczania religii. Coraz rzadziej rozpoczyna się lekcje i kończy modlitwą. Od 1949 roku księża nie mogli uczestniczyć w posiedzeniach Rady Pedagogicznej. Usunięto krzyże, zawieszone we wszystkich klasach (wraz z godłem państwowym). Religia nie była przedmiotom obowiązkowym. Kuratorium nie zakazywało młodzieży uczęszczać na nabożeństwa szkolne, lecz nie pozwala na uroczyste pochody, które traktowano, jako manifestacje. Za udział w nich - nauczyciele będą zwalniani z pracy. Najważniejszymi zadaniami oprócz upolitycznienia nauczycieli było oddziaływanie na młodzież. Pierwszą okazją stał się Dzień Pokoju, obchodzony w dniu 1. X. 1949 r. Z tej okazji nie tylko przeprowadzono pogadanki na temat braterstwa ludów, a zwłaszcza młodzieży, ale również w klasach starszych młodzież wypisała „Tekst przysięgi młodzieży demokratycznej na festiwalu w Budapeszcie". Śledząc kolejne wpisy w Kronice dowiadujemy się, jakie wydarzenia były obchodzone szczególnie uroczyście. Część zasłużyła sobie jedynie na drobną wzmiankę. Inne opisane są szerzej. Cóż było godnym obchodów w roku szkolnym 1949/ 50. Oto ich lista:

Z okazji zakończenia Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej urządzono w szkole poranek dnia 5 listopada. Celem uczczenia 150 rocznicy urodzin największego poety rosyjskiego Aleksandra Puszkina dnia 12 listopada został zorganizowany w szkole poranek. W 70 rocznicę urodzin Józefa Stalina – Przyjaciela Polski, zorganizowano w szkole w dniu 21 grudnia uroczysty poranek

W dzień święta Armii Czerwonej odbył się w szkole dnia 23 lutego 1950 roku poranek szkolny.
29 kwietnia zorganizowano uroczystą akademię dla miejscowej ludności z okazji Święta 1 Maja

Dnia 23 czerwca zakończono uroczyście rok szkolny 1949/50.

1. 32 rocznica Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej;
2. Tydzień F.O.S. u (Tydzień Funduszu Odbudowy Szkolnictwa);
3. Składanie wieńców na grobach żołnierzy radzieckich;
4. Mianowanie Marszałkiem Polski Konstantego Rokossowskiego;
5. Międzynarodowy Tydzień Studenta;
6. Tydzień Walki z Analfabetyzmem;
7. 70 – lecie urodzin Generalissimusa Stalina;
8. Rocznica śmierci W. I. Lenina;
9. Międzynarodowy Dzień Kobiet;
10. 5 rocznica podpisania paktu wzajemnej pomocy, przyjaźni między Polską i Z.S.R.R.
11. 1 Maja;
12. Dni Oświaty Książki i Prasy;
13. Narodowy Plebiscyt Pokoju;
14. Międzynarodowy Dzień Dziecka.

Czytając ją trudno oprzeć się wrażeniu, że święta narodowe zostały wykreślone z kalendarza. Prześledźmy na kilku przykładach, w jaki sposób obchodzono te uroczystości:

(…) „W dniu 7 listopada na terenie Rejowca była obchodzona uroczyście 32 rocznica Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej. Do tej uroczystości młodzież była przygotowana poprzez pogadanki w klasach, audycje radiowe i przygotowania do akademii. W godzinach popołudniowych

młodzież zebrała się na placu szkolnym, skąd po uformowaniu się pochodu z transparentami i portretami Klasyków marksizmu. Czoło pochodu otwierał oddział ze szturmówkami w liczbie 34 – ech. Program akademii, na którą złożyły się deklamacje, pieśni i tańce był dawany jedynie przez młodzież szkolną".

(…) „W związku z mianowaniem przez Prezydenta Rzeczypospolitej Ob. Bieruta Bolesława Marszałkiem Polski Konstantego Rokossowskiego młodzież szkolna została zapoznana z życiorysem i działalnością Jego. Nie zależnie od życiorysu zostały we wszystkich klasach przeprowadzone pogadanki pod hasłem: "Dumni jesteśmy, że na czele armii stanął żołnierz, robotnik rodem z Warszawy". Do pogadanek wykorzystana była „Trybuna Robotnicza" Nr 302 z dnia 8 listopada 1949 r."

Należało by przypomnieć, że po kilku latach K. Rokossowski nie tylko uciekł z Polski do ZSRR, ale również pozbawiono go godności marszałka. Stało się to w 1956 r. po wydarzeniach w Poznaniu.

Jeszcze ciekawiej opisane zostały obchody 70 – lecia urodzin Generalissimusa Stalina. (…) „W związku z tą uroczystością młodzież szkolna zapoznała się z życiorysem Józefa Stalina oraz wszystkie klasy podjęły zobowiązania, które zostały wykonane. starze klasy wysłały 9 listów w j. rosyjskim do młodzieży radzieckiej, a wszystka młodzież wysłała życzenia na odpowiednich widokówkach do Ambasady Radzieckiej w Warszawie. Przed tą uroczystością szkoła była udekorowana odpowiednimi hasłami. We wszystkich klasach były wydane gazetki ścienne poświęcone pracy Generalissimusa Stalina**".**

Gminna Rada Narodowa w Rejowcu w protokóle ze swojego posiedzenia Nr 4/50 w dniu 14 kwietnia podjęła Uchwałę Nr 23 w, której zostały zawarte zobowiązania dla uczczenia Święta 1-go Maja . Jednym z tych zobowiązań było: (…) „- wykończyć pomnik ku czci pomordowanych przez Niemców w latach 1939 – 1944 oraz uporządkować ogród przy pomniku".

Pozostając przy obchodach 1 – maja trzeba przyznać, że w 1950 r. były one wyjątkowo uroczyste. Składały się na nie: pogadanki („Przed 1 Maja we wszystkich klasach zostały przeprowadzone pogadanki o znaczeniu tegoż święta"), pochód poprzedzony wiecem na placu

Dnia Kobiet. Oto, jaki cel przyświecał obchodom:

„W dniu 8 marca 1950 r. (w Kronice 1949 r.) przypadał Międzynarodowy Dzień Kobiet. W związku z tym we wszystkich klasach odbyły się pogadanki o zdobyczach socjalnych kobiety w krajach demokratycznych, a zwłaszcza w Z.S.R.R. i o udziale ich w budownictwie nowego życia oraz zaciętej walce wyzwoleńczej kobiet w krajach kapitalistycznych i kolonialnych. Koleżanki urządziły uroczystą akademię z odpowiednio ułożonym programem i referatem."

„W dniu 13 maja 1950 r. został zorganizowany na terenie szkoły Komitet Obrońców Pokoju.

Uczeń kl. IX tut. szkoły odczytał manifest polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Zebranie jednogłośnie przyjęło odczytane rezolucje, których treść załączona jest do niniejszej kroniki.

Na zakończenie zebrania odśpiewano –„Pieśń Pokoju".

Rezolucja

„ My, uczniowie i uczennice kl. IX. Szk. Ogól. st. pod. i lic. w Rejowcu, członkinie i członkowie Z.M. P. rozumiejąc cel i zadania walki o pokój, solidaryzujemy się „z uchwałami Sztokholmskiego Kongresu Pokoju, uznamy rząd, który jako pierwszy użyje broni atomowej, za zbrodniarza wojennego, żądamy zakazu broni atomowej, wprowadzenia międzynarodowej kontroli wykonania tego zakazu. My rozumiemy dobrze, co to znaczy pokój, a także, co znaczy wojna. Jeszcze ją dobrze pamiętamy, a już nieliczna garstka podżegaczy wojennych pragnie przygotować nową, straszniejszą. Wojna to miliony kalek, to miliony ofiar, to straszne skutki bomby atomowej, to zniszczenie młodego życia setek milionów młodzieży. Dlatego wszyscy wstępujemy w szeregi obrońców Pokoju, dlatego że pokój to zagwarantowanie dalszego zdobywania wiedzy, zagwarantowanie spokojnego życia i pracy nad odbudową naszej zniszczonej ojczyzny. Stajemy w szeregach milionów ludzi dobrej woli, ludzi pragnących pokoju, w którego 1 – szym szeregu idzie czterystamilionowy naród chiński oraz potężny Związek radziecki, fundament i podpora Frontu obrońców Pokoju z genialnym wodzem Generalissimusem Józefem Stalinem na czele.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Nie chcemy wojny! Pragniemy pokoju! Niech żyje Międzynarodowy Front Obrońców Pokoju!
Rezolucja

Nauczycielstwo, uczennice i uczniowie Szkoły Ogólnokształcącej stopnia podstawowego i licealnego w Rejowcu zebrani w dniu 13 maja 1950 r., na zebraniu organizacyjnym szkolnego Komitetu Obrońców Pokoju solidaryzujemy się całkowicie z uchwałami sztokholmskiej sesji Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, uznającym za zbrodniarzy każdego kto pierwszy użyje broni atomowej. My wykładowcy i słuchacze szkoły gorąco pragniemy pokoju, walczymy o pokój i walczyć będziemy dotąd, dopóki nie wyrwiemy z rąk podżegaczy wojennych, z rąk przyszłych ludobójców śmiercionośnej broni.
Nasza odpowiedź podżegaczom wojennym, to walka o pokój, poprzez najlepsze wyniki w nauce. Przesyłamy gorące pozdrowienia młodzieży i nauczycielstwu całego świata będących razem z nami w szeregach wspólnej walki, - walki o pokój! Niech żyje pokój!

Dzień Dziecka i koniec roku w 1950 r.

„W dniu 4. VI. 50 r. odbyła się na terenie naszej szkoły uroczystość związana z Międzynarodowym Dniem Dziecka. O godz. 16 – tej wszystkie dzieci zebrały się w szkole. W klasach odbyły się pogadanki o znaczeniu M. D. D, a następnie na placu szkolnym nastąpiły występy chóru szkolnego, rozgrywki w piłkę nożną i siatkową oraz zabawa taneczna.

W dniu 22. VI. 1950 roku odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego 1949/50.

Nadaje się porządek uroczystości:
1) O godz. 8 – mej rano zbiórka młodzieży w szkole gdzie odbyły się popisy dzieci i rozdanie świadectw.
2) Po tej uroczystości młodzież powróciła do szkoły, gdzie nastąpiło jej pożegnanie przez wychowawców z uwzględnieniem zachowania się dzieci w czasie ferii letnich.
3) O godz. 16 – tej w świetlicy szkolnej nastąpiło uroczyste pożegnanie uczniów klas VII.
Na program złożyły się występy artystyczne dzieci, kolacja oraz zabawa taneczna.”

W szkole w Rejowcu w roku 1949 rozpoczęli prace następujący nauczyciele:
Kożuch Czesława
Kożuch Wacław od 1.09.1949 r
Grzela Regina

Do stosowania w szkołach wydano specjalną broszurę zatytułowana: „Pieśni na apele szkolne”. Zawierała słowa i nuty, między innymi: Hymn ŚFMD, Miliony rąk, Pochód przyjaźni, Ukochany kraj.

Protokół Nr 6/49 Gminnej Rady Narodowej w Rejowcu z dnia 7 sierpnia 1949 roku zawiera uchwały dotyczące podejmowanych starań przy powoływaniu szkoły 11-to letniej w Rejowcu.
pkt 12 -Wystąpić do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Lublinie o przejęcie od gminy Rejowiec 11-to letniej szkoły ogólnokształcącej w Rejowcu.

Uchwała Nr 28
Gminna Rada Narodowa zwraca się z prośbą do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Lublinie o przejęcie od gminy Rejowiec 11-to letniej szkoły ogólnokształcącej w os, Rejowiec położonej i wstawić do budżetu państwowego na rok 1950 kredytowania na jej utrzymanie .

(Przesłano do dyrekcji Szkoły w Rejowcu dnia 13.08.1949r L.I/22/17)

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Gminna Rada Narodowa po zapoznaniu się z pismem Dyrekcji11-to letniej Szkoły Ogólnokształcącej w Rejowcu z dnia 15.07.1949 r L247/49 w sprawie organizacji szkoły ogólnokształcącej w os. Rejowiec powiela następująco:

Uchwała Nr 31

Gminna Rada Narodowa w trosce o należyty rozwój oświaty na terenie gminy zwraca się z prośbą do władz szkolnych o wydanie odnośnego orzeczenia, co do organizacji szkoły w os. Rejowiec, jako szkoły ogólnokształcącej stopnia podstawowego i licealnego od 1-szej do 11-ej klasy włącznie. Za koniecznością tą przemawiają następujące względy:

1 – Osada Rejowiec, jako ośrodek gminny o charakterze miejskim liczy 1800 mieszkańców.
2 – tuz przy osadzie położona stacja kolejowa oraz przecina szosa Chełm – Krasnystaw i z tego tytułu komunikacja odpowiednia dla wielu młodzieży
3– młodzież rodziców pracujących w zakładach przemysłowych (cementownia, cukrownia, tartak, gorzelnia) korzysta wyłącznie ze szkoły ogólnokształcącej w Rejowcu
4 – obecnie do szkoły ogólnokształcącej w Rejowcu uczęszcza ponad 600 dzieci i młodzieży.
5 – znaczna ilość młodzieży z uwagi na bliską odległość uczęszcza z okolicznych gmin powiatu chełmskiego a nawet z sąsiedniego powiatu krasnostawskiego.

(Przesłano do dyrekcji Szkoły w Rejowcu dnia 13.08.1949r za L.I/22/19/49)

W sprawozdaniu Zarządu Gminy w Rejowcu za okres od dnia 1.01.1949 roku do dn. 24.11.1949 roku w sprawach gospodarczych wyszczególnił działalność na rzecz oświaty gminnej pod następującymi punktami :

6 – odbudowano częściowo budynek szkoły w Tomaszówce,
7 – odremontowano wszystkie budynki szkół położone na terenie gminy,
8 – zaopatrzono szkoły w ławki i inny konieczny sprzęt,
9 – odremontowano budynek byłej łaźni w os. Rejowiec, gdzie urządzono bibliotekę gminną, świetlicę ZMP i partii politycznych,
10 – wzniesiono pomnik w os. Rejowiec ku czci pomordowanych przez Niemców w latach 1939 – 1944,
13 – zradiofonizowano os. Rejowiec przy wydatnej pomocy gminy,
14 – wystąpiono do Ministerstwa Kultury i Sztuki o przekazanie gminie budynku byłego kościoła po-unickiego w os. Rejowiec na cele kulturalno-oświatowe,
15 – wystąpiono do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Lublinie o przejęcie od gminy 11-to letniej szkoły ogólnokształcącej w Rejowcu,
16 – założono i uzupełniono oświetlenie uliczne przed szkołą w os. Rejowiec,

Rejowiec dn.23.11.1949 r.
(*w podpisie)* Wójt Gminy

Władza ludowa dbała o to, aby do społeczeństwa docierały jedynie słuszne wiadomości. W tym celu przeprowadzano radiofonizacje miejscowości i szkół. Istniał wyraźny zakaz słuchania rozgłośni „Radio Wolna Europa”, po drugie radio-odbiornik na owe czasy był urządzeniem, którego posiadanie nie wielu mogło się poszczycić. Zradiofonizowano w roku 1949 następujące gromady: os. Rejowiec, Kobyle i Wólkę Rejowiecką. Założono też w tym samym roku radiofonizację w szkołach: Rejowiec, Stajne i Marynin. Centralny radiowęzeł znajdował się w Rejowcu w pomieszczeniach placówki pocztowej.

Innym znaczącym wydarzeniem oświatowym w Rejowcu było otwarcie w 1949 roku Gminnej Biblioteki Publicznej, która została zaopatrzona w książki przez Radę Państwa.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Instruktorka Tartakowska Celina prowadziła w 1950 roku szkolenia w gminnym hufcu SP w Rejowcu.

W roku 1950 Wysocki Mirosław był komendantem gminnego męskiego hufca SP w Rejowcu.

Udział młodzieży z SP w uroczystości 1- Maja 1950r. Pluton męski w czasie przemarszu ulicami Rejowca.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Reprezentacja szkoły LO w piłce siatkowej. Rok szkolny 1949/50 . 1 maj 1950r. Od lewej: Solarski, Krawczyk, ----------, Czyżewski Józef, Fedoruk, Rossa Edward, Maśluch Lech, Salczyński Mieczysław, Jędrasik, Salak Gustaw, n-l Borysow Ryszard.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Siedząca czwartym rzędzie od doły (po środku) wychowawczyni - Maria Kalinowska (Szkoła Podstawowa).

Uroczystości dożynkowe.

Z Protokołu Nr. 14 z dnia 16.08.1950 roku posiedzenia Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Rejowcu. (…) „Prezydium Gminnej Rady Narodowej przy współudziale Zarządu Powiatowego ZMP dokonało wyboru Komitetu Dożynkowego, dożynek gminy. Następnie zgodnie z Uchwała Komitet ten wydał polecenie sołtysom wszystkich gromad, by każda gromada odpowiednio przygotowała sobie (się) do dożynek. Młodzież by wystąpiła w strojach ludowych z wieńcami ze zboża, a tak, że by wystawiono banderię konną również w strojach regionalnych i na rowerach. Zaapelowano do sołtysów by zachęcali ludność swojej gromady, aby jak najwięcej ludzi starszych i młodzieży przybyło na dzień 20 VIII 1950 roku na godzinę 10-tą rano do osady Rejowiec na Rynek, w którym to dniu maja być Gminne Dożynki, gdzie o godzinie tej rozpocznie się cała uroczystość, następnie przemarsz przez osadę do ogrodu miejskiego, gdzie pochód zostanie rozwiązany. Uzupełnieniem dalszej uroczystości będzie zabawa ludowa w ogrodzie, osadzkim”.
.

Rejowiec dnia 1.08.1950 roku.

Słowa ślubowania młodych przodowników budowniczych Polski Ludowej złożone 22 lipca 1952 roku w Warszawie (z legitymacji ZMP- owskiej):

„Ślubujemy Tobie, Ojczyzno … na testament wielkich patriotów i rewolucjonistów: …Feliksa Dzierżyńskiego… Karola Świerczewskiego … oddać wszystkie siły świętej sprawie obrony pokoju przed amerykańskimi i hitlerowskimi podpalaczami i ludobójcami … rozwijać wieczystą przyjaźń z potężnym Krajem radzieckim – Ojczyzną Lenina i Stalina. … Ślubujemy wypełniać wskazania naszego Nauczyciela, Budowniczego Polski Ludowej ukochanego Towarzysza Bolesława Bieruta …”

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

W śród grupy dziewcząt kl. IX widać członkinie ZMP ubrane w zielone koszule organizacyjne wyposażone w emblematy na lewym rękawie na wysokości ramienia. Foto wykonano w 1955 roku.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

1-Maja. Prtzygotowania do przejazdu przed trybuna honorową kolumny motorowej.Domy w głębi to obecny rejon sklepu „Groszek”.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

1.05.1954 rok . Trybuna honorowa – działacze społeczno-polityczni PZPR w Rejowcu. Z lewej: Knapiński Waldemar, przy sztandarze: Choryłek, Osiek, Cichosz, sztandar PZPR POP Cukrowni Rejowiec, Palikot, Bartkiewicz Edward, Miszczuk Jan. Na trybunie przystrojonej portretem Bolesława Bieruta: zasł€żeni działacze z różnych POP z terenu gminy Rejowiec w tym: – Bednarczuk Władysław, Kierzkowski, Sochacki, Kobielarz, Giersztyn Henryka, Rostecki, Wór Janina i in.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Rok 1955 . Pracownicy cukrowni w marszu majowym na miejsce manifestacji: Link Helena, Zabielski Tadeusz, Kurzyńska Celina, Żelazny Jan, Kaszczuk Jan, Oleszczuk Maria, Kowalczyk Bolesław, Żołnacz Stefania .

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

1.05.1959 rok. Poczty sztandarowe. Na pierwszym planie Komitet Miejski PZPR w Rejowcu: Szwec Aleksander, Mikołajczyk Piotr, Kurzyński Jan, Stokłosa Alojzy. W głębi przedstawiciele urzędu gminy

ZHP i Organizacja Harcerska w szkołach Rejowca.

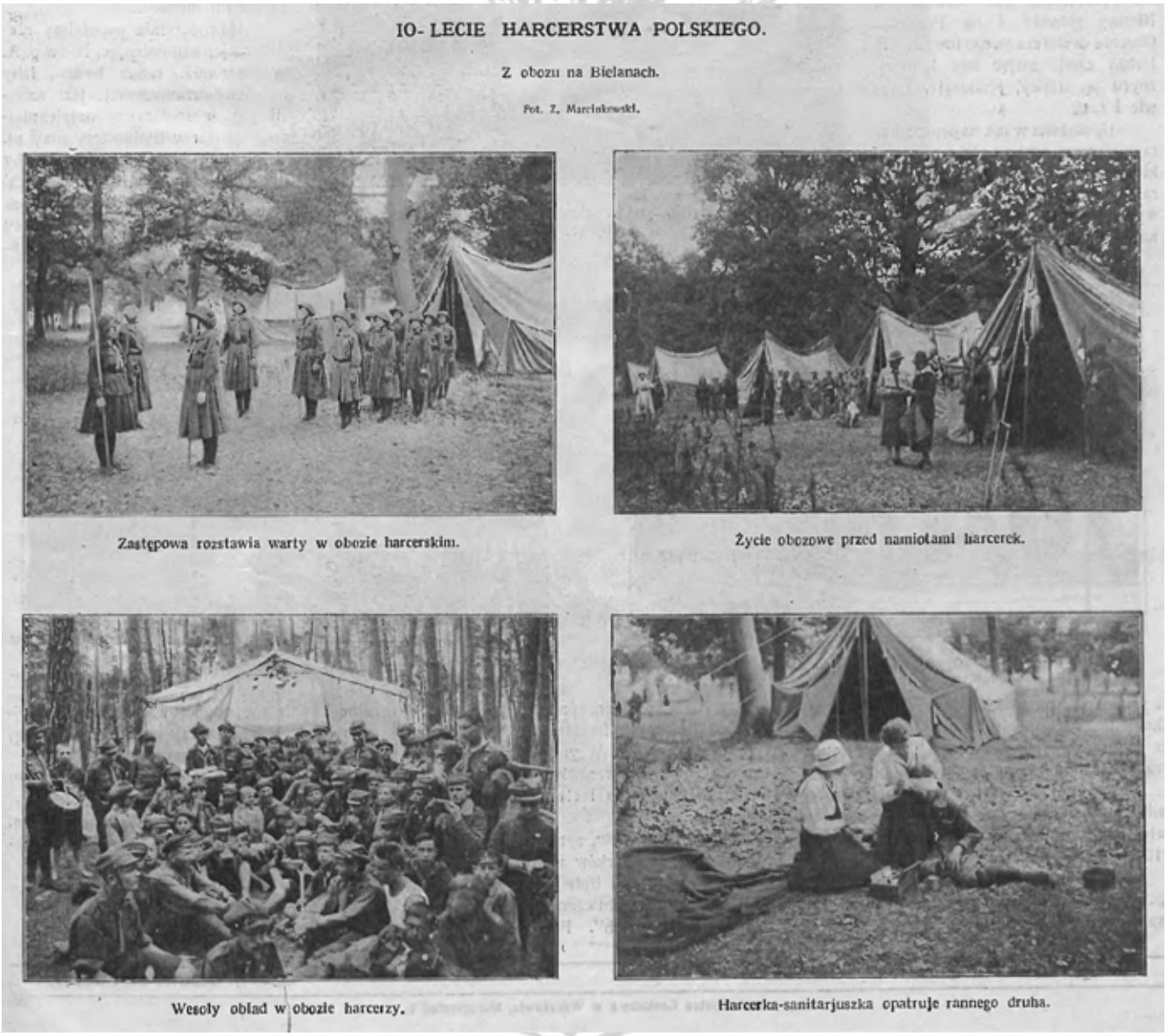

10- LECIE HARCERSTWA POLSKIEGO.

Z obozu na Bielanach.

Fot. Z. Marcinkowski.

Zastępowa rozstawia warty w obozie harcerskim.

Życie obozowe przed namiotami harcerek.

Wesoły obiad w obozie harcerzy.

Harcerka-sanitarjuszka opatruje rannego druha.

Sprawozdanie z dwudniowych obchodów Święta Pracy 1 – Maja 1948 roku.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Zarząd Gminny w Rejowcu
Powiat Chełmski
L. 1-22/3/48

Os. Rejowiec, dnia 3.IV.1948r.

Do
Starostwa Powiatowego
w Chełmie

Na pismo tamt. z dnia 20 kwietnia 1948roku L.S.Pol. 10/1/48 w sprawie obchodu "Swieta Pracy" 1Maja 1948r. Zarzad gminny donosi, ze na terenie tut. gminy odbyły sie nastepujace uroczystosci zwiazane z "Swietem Pracy": dnia 30 kwietnia o godz. 18-tej capstrzyk /pochod przez miasto do remizy strazackiej, gdzie Przewodniczacy Gminnego Komitetu Obchodu Swieta zagaił zebranych Ob. Rosinski/. Dzieci szkolne wykonały rozne piesni i deklamacje dotyczace Obchodu Swieta 1 Maja. Odspiewaniem Roty Konopnickiej 1-sza czesc uroczystosci tego dnia po uprzednim wygłoszeniu referatu przez Przedstawiciela P.P.R. Ob. Janika, akademie w remizie zakonczono o godz. 20-tej po czym na rynku w Rejowcu zapalono beczke z materiałem palnym, ktory tliły przeszło poł godziny a przy ktorym młodzierz szkolna wykonała wiele piesni o znaczeniu "Swieta Pracy". Odspiewaniem hymnu Jeszcze Polska nie zginęła uroczystosc tego dnia zakonczono o godz. 21-szej 30-sci.

Udział w uroczystosciach wzięły: młodzież szkolna szkoły podstawowej w Rejowcu, harcerstwo, straz ogniowa, zwiazki robotnicze, partje oraz niezorganizowani.

Ogołem wzięło udział około 1.500 mieszkancow.

Dnia 1-go Maja.

Gminny Komitet Obchodu Swieta 1-szo Majowego 1948r. ustalił porzadek obchodu jak nastepuje:

XI godz. 10-ta zbiorka wszystkich organizacji jakie na terenie gminy istnieja na rynku w Rejowcu w/g jak niżej i stawili sie:

1. Orkiestra Cementowni "Firley" w składzie 26-ludzi
2. Straz ogniowa z Cementowni "Firley" ze sztandarem 30 l.
3. Straz pozarna ochotnicza Z Rejowcu 32 ludzi.
4. Straz pozarna ochotnicza z Niedziałowic i Al. Niedziałowskiej 36 ludzi.
5. Straz pozarna z Cukrowni Rejowiec 36 ludzi.
6. Straz przemysłowa Cementowni "Firley" 17. ludzi.
7. Straz przemysłowa Cukrowni 19 ludzi.
8. P.R.W. Rejowiec .....19 ludzi.
9. Pracownicy P.K.P. stacji Rejowiec ze sztandarem 80 l.
10. Hufiec harcerski zenski szkoły Stajne 40 dziewczynek.
11. Hufiec harcerski zenski szkoły Rejowiec 60 "
12. Hufiec harcerski meski szkoły Stajne 50 chłopcow.
13. Hufiec harcerski meski szkoły Rejowiec 80 "
14. Dziatwa szkolna z Rejowca 300
15. " " ze Stajnego 60
16. " " z Marysina 30
17. " " z Marynina 30
18. " " z Tomaszowki 20
19. " " z Bankowszczyzny 15
20. " " z Rybiego 20
21. Zwiazek Zawodowy Przemysłu Cukrowniczego Cukrowni Rejowiec..... 150
22. Zwiazek Zawodowy Pracownik Przemysłu Cementowego Cementowni "Firley" 100
23. Robotnicza Spółdzielnia "Drewno" 15
24. Gminna Rada Narodowa w Rejowcu 17
25. Sołtysi 21
26. Panstwowe Zakłady Hodowli Roslin Hruszow25
27. Niezorganizowani 1.200

Ogołem ponad 2.500.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

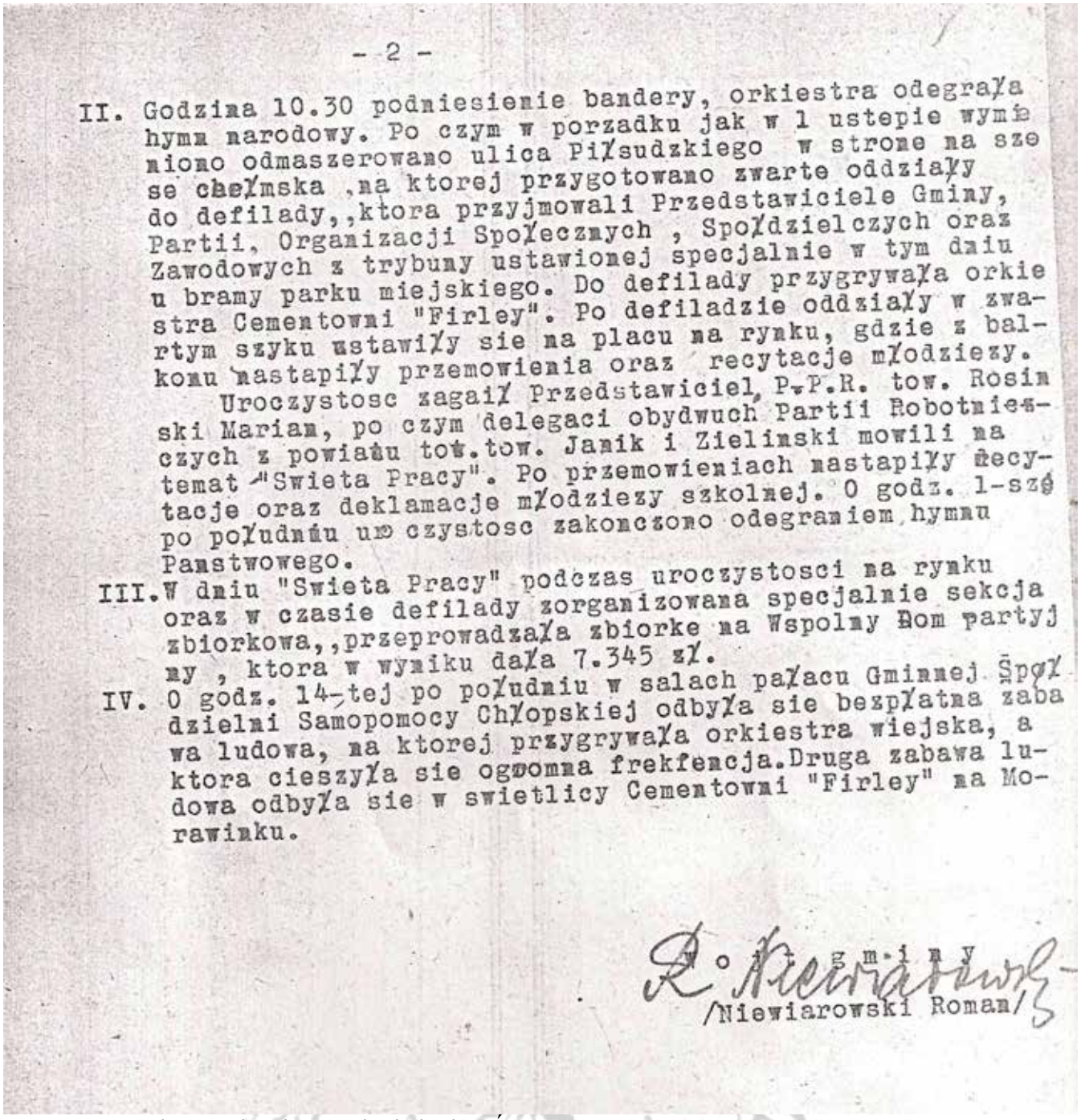

- 2 -

II. Godzina 10.30 podniesienie bandery, orkiestra odegrała hymn narodowy. Po czym w porzadku jak w 1 ustepie wymieniono odmaszerowano ulica Piłsudzkiego w strone na szose chełmska ,na ktorej przygotowano zwarte oddziały do defilady,,ktora przyjmowali Przedstawiciele Gminy, Partii, Organizacji Społecznych , Spółdzielczych oraz Zawodowych z trybuny ustawionej specjalnie w tym dniu u bramy parku miejskiego. Do defilady przygrywała orkiestra Cementowni "Firley". Po defiladzie oddziały w zwartym szyku ustawiły sie na placu na rynku, gdzie z balkonu nastapiły przemowienia oraz recytacje młodziezy.

Uroczystosc zagaił Przedstawiciel P.P.R. tow. Rosinski Marian, po czym delegaci obydwuch Partii Robotniczych z powiatu tow.tow. Janik i Zielinski mowili na temat "Swieta Pracy". Po przemowieniach nastapiły recytacje oraz deklamacje młodziezy szkolnej. O godz. 1-szej po południu uroczystosc zakonczono odegraniem hymnu Panstwowego.

III. W dniu "Swieta Pracy" podczas uroczystosci na rynku oraz w czasie defilady zorganizowana specjalnie sekcja zbiorkowa,,przeprowadzała zbiorke na Wspolny Dom partyjny , ktora w wyniku dała 7.345 zł.

IV. O godz. 14-tej po południu w salach pałacu Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej odbyła sie bezpłatna zabawa ludowa, na ktorej przygrywała orkiestra wiejska, a ktora cieszyła sie ogromna frekfencja. Druga zabawa ludowa odbyła sie w swietlicy Cementowni "Firley" na Morawinku.

Wójt Gminy
/Niewiarowski Roman/

Sprawozdanie z dwudniowych obchodów Święta Pracy 1 – Maja 1948 roku. W piśmie tym jest błąd w dacie 3 IV 1948r. a winno być 3 V 1948 r.

Święto Pracy miało w Rejowcu bardzo uroczystą oprawę. W czasie wiecu na rynku referaty okolicznościowe wygłosili znani działacze rejowieckiego PPR – u: Janik i Rosiński. Przed trybuną honorową maszerowali robotnicy wszystkich zakładów pracy (począwszy od cementowni „Firley”), rolnicy, urzędnicy, nauczyciele wraz z uczniami i młodzieżą szkolna wszystkich szkół gminy Rejowiec. Organizacje młodzieżowe, które tworzyły zwarte grupy defiladowe. Oddzielnie zaprezentowali się harcerze z następujących Hufców:

Rejowiec – 60 harcerek i 80 harcerzy
Stajne - 40 harcerek i 60 harcerzy

Drużynę harcerską dziewcząt prowadziła w tym czasie Joanna Kukulska. W drużynach harcerskich pojawił się nietypowy krzyż harcerski na dodatek z nietypowym napisem (Bardzo trudno było o

krzyże harcerskie). Skąd takie krzyże w drużynie harcerskiej w szkole w Rejowcu. Jedna z hipotez zakłada, że mogła je przywieźć Joanna Kukulska więźniarka obozu Ravensbruck. Po upływie tylu latach od tamtego wydarzenia, sensowne wyjaśnienie tego jest niemożliwe. Faktem niepodważalnym jest to, że takie krzyże początkowo noszono. Każdy harcerz był zobowiązany do odcięcia przepaski, tak, aby upodobnić krzyż do wzoru przedwojennego. Nie wszyscy wykonali polecenie. Różne tego były przyczyny. W czasie defilady 1-majowej zauważono występujące nieprawidłowości. Wybuchła afera. Opiekunowie drużyn harcerskich mieli z tego powodu wiele nieprzyjemności. Rada Pedagogiczna w trybie nadzwyczajnym zmieniła prowadzących drużyny.

U dołu nietypowy krzyż harcerski, który przetrwał do naszych czasów.

Krzyż harcerski. Błąd literowy w przepasce. Mylnie użyto po prawej stronie krzyża liści dębowych zamiast laurowych [7]. Przypinany na agrafkę. Na odwrocie wybity nr. 12.

O godzinie 20-tej na rynku w Rejowcu zapalono beczkę z materiałem palnym [8], który tlił się półtorej godziny. Uroczystości zakończono po godzinie 21,30. W obchodach wzięło udział ponad 2, 5 tysiąca ludzi.

---

[7] Na wielu, szczególnie przedwojennych krzyżach, po obu stronach znajduje się wieniec dębowy, lub zamiast laurowego pół-wieniec z trójdzielnych liści głogu. Także w niektórych krzyżach powojennych na próżno szukać wieńca laurowego, gdyż powtarzano wzór przedwojenny Wzruszające są wzory wykonywane w obozach jenieckich i koncentracyjnych. Po II W. Św. w obozach przejściowych na terenie Niemiec również wykonywano różniące się wzory krzyży.

[8] Za bezpieczeństwo palącej się beczki z materiałem łatwopalnym odpowiadał Jerzy Gruczyński komendant Straży Ogniowej w Rejowcu.

Drużyna harcerska im. Lis – Kuli ze szkoły podstawowej w Stajnem na uroczystości 1- maja 1948 roku w Rejowcu. Na czele drużynowy Tadeusz Dorosz. Maszerują ulicą Piłsudzkiego (T. Kościuszki), po prawej stronie nieistniejąca kamienica Feldmanów.

W Rejowcu drużynowy Gruszczyński, przyboczny Głowacki.

Ostatnie publiczne wystąpienia ZHP. Władze komunistyczne od 1949 roku rozpoczynają likwidacje organizacji harcerskiej, a na jej miejsce powołują w 1950 roku nową pseudo-harcerską o nazwie – Organizacja Harcerska Związku Młodzieży Polskiej (OH ZMP)[9]**.** W krótkim czasie, bo w 1956 roku przekształcono ją w Organizację Harcerską Polski Ludowej (OH PL)

[9] Organizacja wzorowana była na Organizacji Pionierskiej im. Włodzimierza Lenina działająca w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR). OH działała w ramach struktury Związku Młodzieży Polskiej (ZMP).

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Lilijka.

Krzyże Harcerskie z oznaczeniem stopni harcerskich.

Krzyż Harcerski „ćwika"
na krzyżu lilijka złocona

Krzyż Harcerski „wywiadowcy"
na krzyżu lilijka srebrzona

W 1950 zakazano używania stroju i odznak harcerskich. Było nowe Prawo i Przyrzeczenie. Wydano zakaz noszenia Krzyża i zastąpiono go znaczkiem harcerskim. Odznaką, pogardliwie nazywaną „ czuwajka”. Były białe koszule, czerwone chusty itp.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Odznaka Harcerska OH ZMP tzw. „Cuwajka”.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

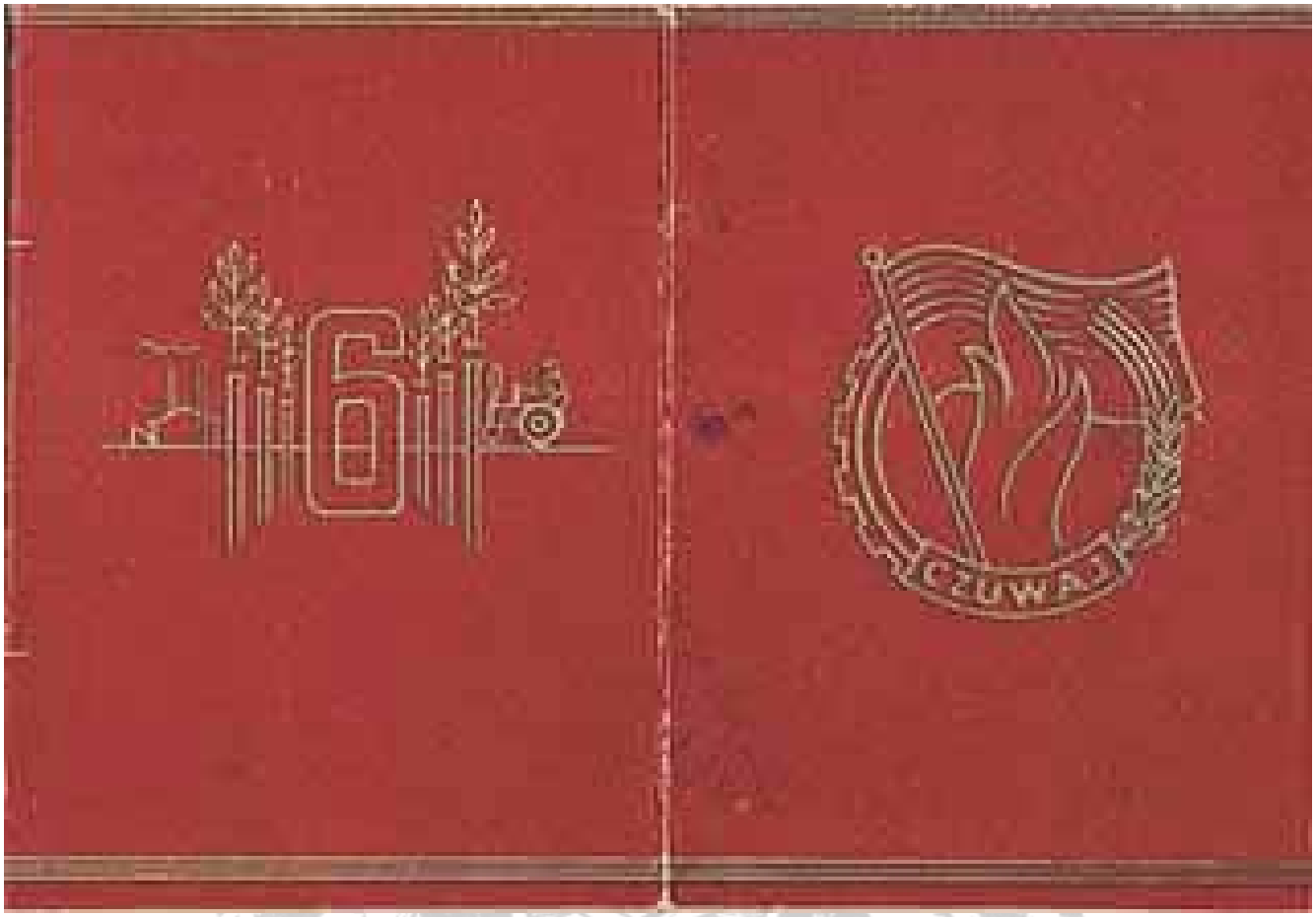

Legitymacja OH ZMP

Słowa przysięgi harcerskiej:

„Przysięgam uroczyście... uczyć się i pracować dla dobra ojczyzny i sprawy socjalizmu...wszędzie służyć Polsce Ludowej”.
Prawo harcerskie:(...) „Harcerz kocha Polskę Ludową i służy jej całym życiem ...”.

Na miejsce krzyża i lilijki wprowadzono Odznakę Harcerską wzorowaną na znaczku ZMP. Instruktorów-księży zwalniano z funkcji i zabraniano wszelakich akcentów religijnych. Wprowadzono nowy mundur na wzór pionierski, podobnie jak i nowy salut zastępujący tradycyjny – wojskowy. Pozdrowienie harcerskie przyjęło formę „W nauce, pracy i walce – Czuwaj". Komendy chorągwi i hufców przemianowano na komendy wojewódzkie i powiatowe. Zlikwidowano harcerstwo starsze, a młodzież szkół średnich przekazano do ZMP i „Służby Polsce". Zwolniono większość dawnych instruktorów oraz przyznano stopień harcmistrza wszystkim członkom Zarządu Głównego. W1950 roku wydano zakaz używania stroju i odznak harcerskich, nowe Prawo i Przyrzeczenie. Dnia 15 października nastąpiło bezprawne wcielenie ZHP w struktury związku Młodzieży Polskiej. 1 czerwca 1951 roku powstaje Organizacja Harcerska Związku Młodzieży Polskiej OH ZMP wykorzystując nazwę „harcerska" zaprzestała stosowania metodyki harcerskiej i była kopią radzieckich pionierów (białe koszule, czerwone chusty, komunistyczna odznaka – tzw. „Czuwajka” – zamiast krzyża itp).

Na specjalnym szkolnym spotkaniu nowe odznaki harcerskie wręczała uczennica klasy licealnej Barbara Zając,

Kronikę harcerską w szkole w Rejowcu prowadził Salczyński Mieczysław.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Z ĆWICZEŃ HARCERSKICH.

Harcerze na wodzie.

Most linowy.

KILKA DAT Z ROZWOJU HARCERSTWA.

Rok 1911, wiosna. Andrzej Małkowski i Jerzy Grodyński, dzięki poparciu naczelnika sokolego d-ra Kazimierza Wyrzykowskiego, organizują pierwsze kursa „skautowe" w Sokole-Macierzy we Lwowie i Brzuchowicach pod Lwowem. Zaraz potem tworzą się pierwsze lwowskie drużyny skautowe.

Latem wychodzi we Lwowie nakładem Związku Sokolego podręcznik Baden-Powella „*Scouting for boys*" w opracowaniu A. Małkowskiego p. t. „Scouting jako system wychowania młodzieży". Podczas kursu nauczycielskiego sokolego w Skolem (w Karpatach) po raz pierwszy metody skautowe są stosowane. Kilku uczestników z zaboru rosyjskiego przeszczepia tam ideje skautowe.

Jesienią organizuje się we Lwowie Naczelna Komenda Skautowa z d-rem K. Wyrzykowskim na czele. Od października wychodzi dwutygodnik „Skaut" pod redakcją A. Małkowskiego, który rozpoczyna równocześnie objazd większych miast Małopolski, zakładając wszędzie drużyny. Do Warszawy dojeżdżają jako pierwsi instruktorzy: Jerzy Grodyński, M. Affanasowicz i J. Falkowska.

Rok 1912, zima. Pierwszy zjazd drużynowych we Lwowie gromadzi samych dojrzałych ludzi i uchwala, że instruktorów winno obowiązywać prawo skautowe równie ściśle, jak i młodzież.

Latem odbywa się kurs instruktorski w Skolem z liczniejszym udziałem młodzieży z za kordonu. Wysłańcy warszawscy układają się o formę zależności od Komendy Lwowskiej; Komenda Warszawska ma być zakonspirowana i przed młodzieżą.

Jesienią J. Grodyński i T. Strumiłło prowadzą pierwszy kurs skautowy w Poznaniu. Tworzy się tam pierwsza Komenda przy Sokole z dr. Ksawerym Zakrzewskim na czele, uznająca zwierzchnictwo Naczelnej Komendy we Lwowie.

Rok 1913, zima. Bronisław Bouffałł rozpoczyna w Warszawie wydawnictwo „Skauta" bez łączności z organizacją.

Latem gromadzi się przeszło 1000 skautów na zlocie doraźnym Sokołów we Lwowie (6 lipca). Ponowne kursa w Skolem—jeszcze liczniejsze.

Wycieczka drużyny reprezentacyjnej na zlot skautowy do Birmingham pod kierunkiem M. Affanasowicza i A. Małkowskiego. Jako następstwo wycieczki—uznanie organizacji polskiej za równorzędną z organizacjami innych narodów przez Baden-Powella.

Rok 1914, zima. Praca nad regulaminami skautowemi, organizacja Związkowego Naczelnictwa Skautowego we Lwowie.

Latem 4-ty kurs skautowy w Skolem, tym razem także z równoległym żeńskim działem. Kongres higjeniczno-lekarski we Lwowie po referatach K. Wyrzykowskiego i T. Strumiłły uchwala rezolucje, gorąco zalecające skautowy system wychowania.

Pierwszy harcerz polski, druh Andrzej Małkowski.

Wybuch wojny światowej zrywa bezpośrednią łączność dzielnicowych władz harcerskich.

Jesień. Naczelna Komenda w rozproszeniu. Wielu skautów wstępuje do Legionów; inni nie mogą się zgodzić na braterstwo broni z zaborcami.

Na tle różnicy „orjentacji" politycznej dochodzi do rozłamów na terenie Kongresówki.

Rok 1915. Organizują się liczne drużyny emigracyjne w Austrji. W Wiedniu wychodzi „Życie Nowe" (potem „Orka").

Rok 1916. Prawie wszystkie odłamy skautowe Kongresówki łączą się na zjeździe jesiennym w Warszawie w jeden wspólny „Związek Harcerstwa Polskiego". A. Małkowski w Ameryce szerzy ruch skautowy polski. Odradzają się drużyny w Małopolsce.

Rok 1917. Rewolucja rosyjska pozwala się ujawnić licznym emigracyjnym drużynom skautowym, które się jednoczą w wielką organizację z Naczelnictwem Harcerskiem w Kijowie pod kierunkiem St. Sedlaczka.

Rok 1918, zima. Okupanci grożą rozwiązaniem organizacji w Kongresówce. Rozwiązują harcerstwo wielkopolskie.

Wiosną Ministerjum W. R. i O. P. bierze harcerstwo pod swoją opiekę i powołuje w miejsce Komendy Naczelnej Inspektorat Naczelny.

Latem odbywa się ministerjalny kurs instruktorski w Staszowie.

Jesienią międzydzielnicowa komisja porozumiewawcza uchwala w Lublinie (1-go listopada) połączenie organizacyj dzielnicowych w jedną i stworzenie tymczasowej władzy wspólnej w postaci Naczelnej Rady Harcerskiej.

Harcerstwo wszystkich dzielnic bierze czynny udział w rozbrajaniu zaborców, ochronie ładu, tworzeniu wojska i pierwszych walkach z najeźdźcami (Lwów).

Rok 1919. Praca nad statutem i regulaminami Z. H. P. Trzy Zjazdy Naczelnej Rady stopniowo usuwają tarcia międzydzielnicowe.

Latem kurs instruktorski ogólnopolski w Zwierzyńcu Zamojskim. Utworzenie Naczelnictwa Związku z d-rem T. Strumiłłą na czele. Masowy powrót harcerstwa emigracyjnego z Rosyi.

Rok 1920. Legalizacja statutu Z. H. P. Zaproszenie jen. Józefa Hallera na przewodniczącego, a Naczelnika Państwa na protektora Związku.

Przygotowania do kursów instruktorskich i do wycieczki drużyny przedstawicielskiej na zlot międzynarodowy do Londynu przerywa inwazja bolszewicka, wobec której harcerstwo się mobilizuje i całe staje do czynu, tworząc liczne oddziały wojskowe i pełniąc najróżnorodniejszą służbę pomocniczą.

31-go grudnia zbiera się wreszcie pierwszy Zjazd Walny Z. H. P., gromadząc kilkuset pracowników ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Z ĆWICZEŃ HARCERSKICH.

Gimnastyka poranna.

ORGANIZACJA HARCERSTWA POLSKIEGO.

W początkach swego rozwoju ruch skautowy oparty był całkowicie o organizację sokolą: „Sokół" organizował pierwsze władze skautowe i kursy instruktorskie, łożył na wydawnictwa, na biuro, na utrzymanie urzędników i podróże objazdowych instruktorów, udzielał lokali i delegował fachowo przygotowanych nauczycieli gimnastyki, sportów i zabaw do prowadzenia lub pomocy w pracy żywiołowo powstających nowych drużyn. Bez przesady trzeba powiedzieć, że to „Sokół" wypiastował harcerstwo.

Dziecię przerosło jednak rozmachem szybko swego piastuna i musiało się oczywiście wyemancypować z pierwotnej organizacyjnej zależności. Że się to nie odbyło bez pewnych tarć i skrajności, to łatwo zrozumieć, dziś jednak należy to do przeszłości, skoro zjednoczenie dzielnicowych organizacyj harcerskich i państwowa legalizacja *„Związku Harcerstwa Polskiego"* jest faktem dokonanym.

„Związek" jednoczy nie tylko wszystkie drużyny męskie i żeńskie z całego obszaru Rzeczypospolitej, ale także ujmuje we wspólnej jedności organizacyjnej tę dorosłą młodzież, która z drużyn wychodzi, i tych wszystkich starszych—rodziców i wychowawców, którzy są przyjaciółmi ruchu harcerskiego i pragną z nim współdziałać w jakikolwiek sposób.

Taka różnolitość elementów składowych powoduje naturalnie rozmaitość instytucyj i ogniw organizacyjnych w „Związku". *Drużyny* wiążą się w *hufce* i obwody lub okręgi, a te w *chorągwie; komendy* hufców i chorągwi sprawują techniczne ich kierownictwo, podlegając naczelnej „technicznej" władzy—*Głównej Kwaterze*—żeńskie żeńskiej, a męskie męskiej.

Młodzież starsza, która drużyny już opuściła, tworzy *„Koła starszych harcerzy"* o charakterze raczej klubowym, towarzyskim, wycieczkowo-krajoznawczym lub społeczno-dyskusyjnym.

Rodzice, wychowawcy i przyjaciele ruchu wiążą się w *„Koła Przyjaciół Harcerstwa"* przy poszczególnych drużynach, hufcach lub chorągwiach i stawiają sobie za zadanie pomoc moralną i materjalną dla młodzieży harcerskiej i ważniejszych poczynań władz harcerskich.

Wszystkie ogniwa organizacyjne harcerskie pewnego terytorjum (np. województwa) tworzą wspólnie *oddział Z. H. P.*; w zarządzie oddziału reprezentowane są zarówno chorągwie, jak Koła Przyjaciół i Starsze Harcerstwo. Naczelną władzą wykonawczą jest dla wszystkich oddziałów *Naczelnictwo Związku*, rezydujące w Warszawie. Stanowi ono jakby wydział wykonawczy *Naczelnej Rady Harcerskiej*, złożonej z 24 osób, wybieranych z pośród najpoważniejszych pracowników harcerskich całej Polski przez doroczny *Zjazd Walny*. W tym Zjeździe biorą udział pełnoletni instruktorzy harcerscy (podharcmistrze i harcmistrze) oraz delegaci Kół Przyjaciół i Starszego Harcerstwa.

Władze państwowe otaczają Związek swą opieką i sprawują nadzór nad pewnemi działami jego pracy. W tym celu Min. Spraw Wojskowych utworzyło referat harcerski, a w Min. Oświaty istnieje Komisja do Spraw Harcerstwa i *Inspektorat Harcerski*, który czuwa szczególnie nad drużynami szkolnemi i stosunkami harcerstwa ze szkołą.

Protektorat nad Związkiem w uznaniu wielkiej narodowej i państwowej wagi ruchu harcerskiego objął Naczelnik Państwa, marszałek Józef Piłsudski.

Machina organizacyjna harcerstwa jest nową. Jej dobre funkcjonowanie zależeć będzie od gorliwości pracowników i od szerokiego społecznego poparcia, że zaś trudno wątpić o jednem i o drugiem, więc przyszłość rysuje się w jak najlepszych barwach.

GROŹNY ATAK (Drużyna Wilcząt w Pruszkowie).

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

FILOZOFICZNE PODŁOŻE HARCERSTWA.

Ten, który w dziwnem przeczuciu przyszłych aspiracyj młodzieży polskiej dał nam w postaci Stasia Tarkowskiego pierwowzór harcerza polskiego, pozostawił nam także w doskonałem sformułowaniu podstawowe niedomagania współczesnego wychowania, któremu własne harcerstwo chce zaradzić. W „Bez dogmatu" Henryk Sienkiewicz wkłada w usta Płoszowskiego te słowa tak wyraziście charakteryzujące to, czego najbardziej współczesnej pedagogice brak: „Ludzie niedość sobie zdają sprawę z tego, że trzeba umieć chcieć".

Od trzech niemal wieków zrozumienie konieczności wychowania chcenia zanikło niemal zupełnie. Spirytualizm nowożytnej filozofji, broniąc, aczkolwiek niefortunnie, duchowego pierwiastka w człowieku, dostrzegał w nim tylko funkcje poznawcze, a nie widział zupełnie duchowych funkcyj pożądania, które właśnie chceniem nazywamy. Wystarczy wymienić Kartezjusza, Spinozę lub Kanta, aby sobie uprzytomnić tę falę intelektualizmu moralnego, która zalała dziedzinę etyki i wychowania w ostatnich wiekach i która w dziedzinie pedagogiki doszła do punktu kulminacyjnego u Herbarta. Jak dla tamtych chcieć znaczy myśleć o przedmiocie chcenia, tak dla Herbarta wychowanie sprowadza się w ostateczność do usystematyzowania myśli i obrazów w wyobraźni.

Rezultatem tego było z jednej strony przesunięcie w wychowaniu punktu ciężkości na moralizowanie, z drugiej zaś niedocenianie społecznych podstaw pracy wychowawczej i ograniczenie jéj do indywidualnego oddziaływania na poszczególne jednostki.

Ma się rozumieć, że i reakcji przeciw temu przecenianiu władz poznawczych nie brakło w ostatnich wiekach, ale i one, połowiczne albo krańcowe, nie wydały w dziedzinie wychowania poważnych rezultatów. Do nich należy sentymentalizm Roussa wraz z najważniejszem odgałęzieniem romantycznem, oba tak strasznie płytkie w swem podłożu filozoficznem; do nich należy krańcowy woluntaryzm Schopenhauera czy Secrétana, bezpłodny właśnie dzięki swej krańcowości. Do niej wreszcie należą te różnorodne wysiłki, których jesteśmy świadkami w ostatnich latach trzydziestu, a które się łączą z nazwiskami Smilesa, Payota, Förstera, Eymieu'go, Gilleta, Heumanna, Kerschensteinera, Fassbendera i innych; dużo tu jeszcze spaczenia indywidualistycznego (Smiles) lub intelektualistycznej bezpłodności (Payot, Kerschensteiner), a jednak coraz świadomiej wysuwane jest tam na pierwszy plan zagadnienie chcenia z jednoczesnem zrozumieniem, że wola, z której ono wypływa, winna być własnemi swoistemi metodami wychowana, że nie może ona być traktowana jako przejaw myślenia, podlegający prawom rozwoju władz poznawczych.

Ciekawsze jednak od tych reakcyj świadomych, spotykanych u jednostek zdolnych do filozoficznego myślenia, są reakcje życia, które ogarniają szersze warstwy, zupełnie nieświadomie ulegające wpływom pewnych doktryn filozoficznych.

Jednym z najsilniejszych przejawów tej reakcji życiowej jest skauting. Wyrosły z gorącego serca i głębokiego umysłu Jen. Baden-Powella, znalazł on doskonale przygotowany grunt u młodzieży tak, iż dziś liczy w swych szeregach dziesiątki i setki tysięcy chłopców i dziewcząt we wszystkich już niemal krajach cywilizowanego świata. Młodzież bardziej niż kto inny odczuwała niemoc doktryn pedagogicznych ostatnich wieków; nie zdając sobie może całkowicie sprawy z tego, gdzie tkwi błąd, przeczuwała niejako, że wychowanie nie może się ograniczyć do gadania i moralizowania, do zakazów i kar, lecz że jest ono przedewszystkiem zależne od środowiska, któreby ujęło jednostkę w pewne karby organizacyjne i bez morałów samo swoją atmosferą nadawało młodej i niewyrobionej jeszcze woli stałe impulsy do czynu.

To właśnie przyniósł skauting. Oto on wezwał młodzież do tworzenia przy współudziale starszych własnych ram organizacyjnych, w których mogła znaleźć i rozrywkę i zdrowy ruch i dopełnienie wiedzy i wreszcie oparcie w pracy samowychowawczej. Wstępując samorzutnie i bez przymusu w szeregi harcerskie, młodzież rozumie dobrze, że postawione jej zostaną poważne wymagania moralne; owiana najwyższemi ideałami miłości Boga i Ojczyzny atmosfera środowisk harcerskich ma bardzo wyraźne cele wychowawcze, z któremi wcale się nie kryje, a jednak młodzieży to nie odstrasza, bo wychowanie harcerskie nie ma cech nudnego moralizowania, ale raczej swobodnego rozwoju wszystkich władz młodej duszy w świetle odwiecznych zasad moralności chrześcijańskiej, zastosowanych w formie prawa skautowego do potrzeb młodzieży.

Nieraz się zdarzało, że, gdy starsze pokolenia, odpowiedzialne za wychowanie młodszych, nie umiały sobie dać z niem rady, młodsze same jakimś odruchem instynktownym próbowały sobie stworzyć środowisko wychowawcze, któreby lepiej potrzebom odpowiadało; działo się to szczególnie w chwilach przełomowych dziejów, kiedy karby społeczne poprzedniej epoki przestawały wywierać swój wpływ wychowawczy. Cudownym przykładem takiego dążenia młodzieży do stworzenia sobie środowiska wychowawczego jest ruch filomacki w Wilnie i życzyć sobie tylko należy, aby nowoczesny ruch harcerski chciał więcej z niego czerpać sił, wskazówek i natchnienia.

Chwile, które my dziś przeżywamy, są też bardzo znamienne. Nie sposób nie widzieć, że odbywa się przed naszemi oczyma głęboko sięgające przetwarzanie się form życia społecznego. Warunki społeczne i ekonomiczne ostatniej doby rozbiły rodzinę i rozbijają ją coraz bardziej, nie dając jej możności zreorganizować się w szybkiem tempie, aby dalej rozwijać w całej pełni swą działalność wychowawczą.

I oto w takiej chwili wszystko co jest zdrowego i bardziej uświadomionego wśród młodzieży zaczyna się skupiać w organizacje, mające na celu zapobiec niedostatkom środowisk wychowawczych i dopełniać te braki, na które młodzież najbardziej cierpi. Harcerstwo wśród tego ruchu organizacyjnego zajmuje pierwsze miejsce i pod względem ilościowym i pod względem skrystalizowania programu wychowawczego, który dla starszych pracowników staje się coraz jaśniejszy i wyrazistszy. Jeśli pomimo tego ma jeszcze pewne luki i niedomówienia, to może i lepiej, gdyż w takiej pracy zbytni aprioryzm byłby zgubny. Trzeba życiu pozwolić rzeźbić bardziej w szczegółach program wychowania harcerskiego, który jednak w ogólnych konturach jest bardzo jasno zarysowany i ma pretensje objąć całe życie młodzieży.

Poczynając od szczytów ducha wyznacza on czynnikom religijnym rolę kierowniczą, bez której życie moralne nie może się w całej pełni rozwinąć. Nie tylko przestrzega spełniania obowiązków względem Boga, ale własnemi swemi swoistemi obyczajami ściśle nawiązuje do nauki Chrystusowej. Wystarczy wymienić harcerskie hasło „czuwaj" tak wprost wysnute ze słów Zbawiciela, lub codzienny dobry uczynek (3-ie prawo harcerskie), aby sobie uprzytomnić, że ideologja harcerska jest jakby takim pięknym haftem na kanwie doskonałości ewangelicznej utkanym.

Nie sposób nad poszczególnemi czynnikami wychowania harcerskiego się zatrzymywać. Służba Ojczyźnie wysuwa się na pierwsze miejsce, a zdarzenia ostatnich miesięcy dały harcerzom możność wykazać, że nie jest ona u nich przemijającą tylko zachcianką lub frazesem, ale obowiązkiem, którego powaga rozumie się w całej pełni.

Pozatem program prac harcerskich obejmuje wszystkie dziedziny życia. Nie zapomina on o kulturze umysłowej i zachęca młodzież, aby drogą samokształcenia dopełniała swą wiedzę szczególniej w dziedzinach najbardziej u nas zaniedbanych, t. j. w dziedzinie kultury narodowej, dziejów ojczystych, krajoznawstwa, ludoznawstwa i t. d. Pamięta o konieczności dopełnienia zbyt jednostronnego wykształcenia szkolnego przez sprawności praktyczne, t. j. rzemiosła, roboty ręczne i umiejętności potrzebne w życiu codziennem; nie zaniedbuje wyszkolenia wojskowego tak ważnego do utrzymania ducha karności i porządku; wreszcie duży nacisk kładzie na rozwój fizyczny przez racjonalną gimnastykę, gry ruchome a szczególnie wycieczki i ciągły kontakt z przyrodą.

Wszystko zaś to dzieje się w atmosferze swobody i radości, która daje ogromną podnietę do czynu, ale do czynu twórczego, oddziaływającego wychowawczo i nawewnątrz na jednostkę, która go popełnia, i nazewnątrz na otoczenie, w którem się obraca. Kto się z tem środowiskiem zetknął, ten umiał je pokochać serdecznie i nie może nie przyznać, że pomimo wielu, bardzo wielu jeszcze braków dało już rezultaty, że wychowało cały zastęp dzielnych ludzi, dzielnych Polaków.

Prace te harcerstwo pragnie dalej prowadzić, coraz lepiej, coraz dokładniej, z coraz większym zapałem i oddaniem się sprawie. Chce ono być w Polsce społeczną szkołą chcenia, nie tego przemijającego i zmiennego, które zachcianką nazywamy, ale tego wytrwałego, w głębi duszy zakorzenionego, które do rzeczy wielkich prowadzi. Środowisko harcerskie, cała jego atmosfera powoli oddziaływają na wolę każdej jednostki, wciągają ją do czynu, przetwarzają wewnętrznie, usprawniają do wytrwałości i ciągłości w pracy i wreszcie koordynują z wysiłkami otoczenia, dając jednocześnie to doświadczalne przekonanie, że większe zadania tylko zgodnym wysiłkiem sił zbiorowych mogą być wykonane.

Oto jak nam się przedstawia podłoże filozoficzne harcerskiego programu wychowawczego: społeczna szkoła chcenia zapomocą tworzenia środowiska, któreby umożliwiło zrealizowanie porywów woli i w ten sposób zaprawiało tę wolę do wytrwałego dążenia w karnych szeregach do raz nakreślonych sobie celów.

Ale do tej pracy potrzeba więcej pracowników. Dotąd grono nasze jest za szczupłe! To też, gdy dzięki gościnności „Tyg. Illustr." stajemy dziś pod przewodnictwem druha jenerała Hallera przed całem społeczeństwem polskiem, aby mu pokazać nasze zamierzenia i ich dotychczasowe wyniki, czynimy to w tej nadziei, że wyjdzie ono z tej jak dotąd biernej tylko życzliwości, okazywanej harcerstwu, i przejdzie do czynnego współdziałania w realizowaniu naszego programu wychowawczego. Ufamy, że znajdą się jednostki, które zechcą stanąć w naszych szeregach, wejść w te środowiska harcerskie, które dziś po całej Polsce się tworzą, wnieść w nie swe doświadczenie życiowe i swe umiejętności fachowe, ale jednocześnie odmłodzić w niej swe dusze.

Jeśli te wielkie zadania zrozumiemy i zechcemy zadać sobie więcej trudu w dziedzinie wychowania, przygotujemy Ojczyźnie pokolenia dzielniejsze, wytrwalsze, umiejące chcieć to, czego Bóg i Ojczyzna od nich zażądają. Im już nikt nie powie tych piekących słów, które naszemu pokoleniu rzucił w twarz Wyspiański:

„ale oni nie chcą chcieć,
boby mogli wszystko mieć!"

O. Jacek Woroniecki O. P.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

SKAUT NACZELNY.

Na wielkim zlocie międzynarodowym jenerał Robert Stephenson Smyth Baden-Powell został w dniu 6 sierpnia 1920 roku obwołany „Skautem Naczelnym całego świata".

Uroczystość ta była tylko publicznem stwierdzeniem tego, co już dawno było uznane przez organizacje skautowe wszystkich narodów: cały „świat skautowy" widział i widzi w Baden-Powellu nie tylko twórcę wielkiej organizacji, liczącej miljony członków, nie tylko pierwszego harcmistrza, instruktora świata skautowego, ale ponadto najlepszego skauta, wzór do naśladowania.

Biografja jenerała musiałaby być bardzo szczegółowa, aby mogła dać jasny obraz tego genjalnego człowieka. W krótkim szkicu nakreślimy tylko sylwetkę sir Roberta, usiłując wybrać te momenty, które najlepiej charakteryzują stosunek twórcy do dzieła: Skauta Naczelnego do skautingu.

Robert Baden-Powell urodził się w Londynie w r. 1857. Rodzina jego nie była zamożna, choć należy do starych rodów angielskich, dobrze zasłużonych ojczyźnie i kulturze. Ojciec Roberta, syn szeryfa (zarządcy) hrabstwa Kent, poważny uczony, profesor uniwersytetu w Oxfordzie, i matka, córka admirała Smytha a wnuczka po kądzieli admirała Nelsona—umieli wychowywać swe dzieci. Ojciec często z niemi przebywał, brał je na swoje przechadzki, uczył spostrzegawczości i wskazywał piękno w przyrodzie. Właściwą jednak wychowawczynią była matka, szczególnie Robert dużo jej zawdzięcza, gdyż ojca stracił, mając zaledwie cztery lata. To też jenerał kocha matkę gorąco.

Warto przytoczyć kilka szczegółów charakteryzujących metodę, jakiej używała matka Powellów uczyła ich nie z książek i nietyle opowiadaniem, ile zwracaniem uwagi na różne przedmioty; uczyła jak poznawać drzewa po ich kształtach i ulistnieniu, uczyła zbierać dziko rosnące kwiaty i owady, spostrzegać zwyczaje różnych stworzeń. Zdolności Roberta rozwijały się zadziwiająco pod wpływem tego zdrowego sposobu nauczania, a kiedy przyszło do rozpoczęcia nauki szkolnej, okazało się, że jest tak przygotowany, iż może łatwo opanować każdy niemal przedmiot i że wskutek tego nauka jest dla niego przyjemnością.

Każde z dzieci miało ogródek do uprawy, a w lesistym ogrodzie dziadka-admirała dzieci mogły spędzać całe dni na harcach, budując sobie schroniska w barakach, a gniazda na drzewach. Tam miały dzieci sposobność dokonywania zbiorów, a mały Robert uczył się jeździć konno w wieku prawie tym samym, w którym inni chłopcy uczą się chodzić.

Od najwcześniejszych lat dzieciństwa Robert okazywał duże zdolności do rysunków i malarstwa. Zdziwiało zaś wszystkich to, że równie dobrze pracował lewą ręką, jak prawą. Zdolność ta nie zanikła, przeciwnie, rozwinęła się do tego stopnia, że jenerał pisze, rysuje i maluje obu rękami. Zdarzało się nieraz, że bardzo mu się to przydało; np. pokąsany przez wściekłego psa w prawą rękę brał udział dalej w wielkich manewrach, lewą pisząc raporty, rozkazy i rysując szkice.

Robert zadziwiał również zdolnością do mimiki, co go zrobiło pożądaną osobą we wszystkich szkolnych przedstawieniach i co również zaznaczyło się w jego metodzie wychowawczej, w której dość duże znaczenie przypisuje różnego rodzaju przedstawieniom amatorskim.

W roku jedenastym został Robert oddany do prywatnej szkoły w Rosehill. W tym okresie brał udział w wyprawach wodnych, które organizował najstarszy brat, Warrington, późniejszy autor podręcznika harców wodnych, zdolny oficer marynarki. Chłopcy sami stanowili załogę, ucząc się wiosłowania, używania żagli, sterowania, trzymania straży, robienia węzłów — i, przedewszystkiem, karności.

Twórca skautingu, jenerał sir Robert Baden-Powell.

Na swoim niewielkim jachcie chłopcy robili dalekie wycieczki rzeczne i morskie, czasem przenosząc łódź na barkach, aby się dostać z jednego strumienia na drugi.

W ciągu pewnych wakacyj zapłynęli na swym jachcie aż do Norwegji.

W tych wycieczkach słusznie szukać można genezy pomysłu w użyciu wycieczek, jako środka wychowawczego; widzimy jak metoda skautowa rozwija się z latami Roberta, choć wtedy zapewne ani przeczuwał jeszcze, jaką rolę w życiu młodzieży odegra.

Robert miał lat trzynaście, gdy wstępował do słynnej szkoły w Charterhouse. Uczył się doskonale, a dzięki swojej wesołości i pomysłowości był ulubieńcem kolegów i profesorów. Oddawał się z zapałem sportom, celował w strzelaniu, zorganizował orkiestrę szkolną, był stałym współpracownikiem pisma szkolnego i głównym organizatorem przedstawień teatralnych.

Z tego życia szkolnego jeden drobny szczegół rzuca jaskrawe światło na cały stosunek szkoły do uczniów i na poglądy wychowawców. Baden-Powell wspomina o tem, jako o „pierwszej lekcji strategji". Koledzy Roberta staczali często walki z gromadką innych chłopców. Raz część uczniów wdała się w walkę i już prawie miała ponieść porażkę, gdyż reszta znajdowała się poza wysokim murem szkolnym i, nimby dobiegli przez daleką bramę, koledzy byliby pobici. Nadchodzi stary profesor: „Gdybyście przeszli przez tę furtkę, jeszczebyście zdążyli z pomocą". — „Tak, ale furtka zamknięta" — odpowiada Robert. — „Nic nie szkodzi, ja mam klucz".

Profesor nie bał się, że chłopcy nabiją sobie guzów! Czy to nie charakterystyczne dla szkoły, która wydała wielu sławnych obywateli imperjum angielskiego?

Mając lat dziewiętnaście, opuścił Robert Charterhouse i, stanąwszy bez żadnego przygotowania przed wojskową komisją egzaminacyjną, zdał egzamin jako piąty z pośród przeszło siedmiuset kandydatów.

We wrześniu tego roku wyjechał do Indyj jako podporucznik 13 pułku huzarów, stojącego w Lucknowie.

Wjazd, a raczej „wmarsz" do kwatery, odbył prawdziwie triumfalny: spotkał na stacji gromadę dzieci europejskich, wdał się z niemi w rozmowę i z całym tym orszakiem przyszedł do koszar, przygrywając dzieciom na okarynie.

W pułku zyskał sobie wkrótce młody oficer serca wszystkich dzięki humorowi, pracowitości i zdolnościom. Oficerowie oddawali się z zapałem sportom — Baden-Powell nie dał się innym wyprzedzić. W roku 1883 zdobył „puhar Kadira" w polowaniu na odyńce indyjskie, szczególnie trudnem i niebezpiecznem.

Nie możemy opisywać przebiegu karjery wojskowej Baden-Powella. Brał udział w wojnie afganistańskiej, dalej przeciw Aszantom w Afryce, jako organizator i dowódca specjalnego korpusu pomocniczego złożonego z tubylców, był szefem sztabu komendanta wyprawy przeciw Matabelom. Wszędzie wykazywał niezwykłą energję i żelazną wytrzymałość, zdolność inicjatywy i pomysłowość, zawsze umiał pozyskiwać sobie kolegów i podwładnych, nawet dzikich murzynów afrykańskich.

Pomiędzy jedną wyprawą a drugą zbierał Baden-Powell i porządkował nabyte doświadczenia, pisał i wydawał pamiętniki swych wypraw, ilustrując je przepięknemi rysunkami i akwarelami, opracowywał podręczniki wojskowe. To wszystko wyrabiało mu coraz lepszą opinję u przełożonych. Gdy zagroziła wojna z Burami, Baden-Powell został przeniesiony do Ziemi Przylądkowej z Indyj, gdzie przebywał w Meerut, jako pułkownik i komendant 5-go pułku dragonów.

Instrukcja, którą otrzymał pułkownik, polecała mu zwerbować dwa pułki piechoty na koniach, w razie wojny zorganizować obronę Rodezji i kraju Beczuanów, oraz zająć nieprzyjaciela na tej granicy, odciągając go od sił głównych.

Baden-Powell zaciągi przeprowadził w ciągu dwóch miesięcy, a zorjentowawszy się odrazu, jakie znaczenie dla przebiegu wojny będzie miał Mafeking, usadowił się tam z jednym pułkiem i przygotował się do obrony. Zdobyć Mafeking znaczyło rozszerzyć wojnę przez powstanie murzynów w Rodezji i kraju Beczuanów; obronić —

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

znaczyło utrzymać dzikich w wierności królowej Wiktorji.

Mafeking był wówczas stacją końcową kolei żelaznej, idącej z Ziemi Przylądkowej na północ. Liczył około 7.000 czarnych Baralongów, 1.500 białych, w tem niespełna 1.200 mężczyzn i chłopców zdolnych do noszenia broni, resztę stanowiły kobiety i dzieci. Fortyfikacyj właściwie nie było, prócz starego fortu, na tysiąc żołnierzy posiadano 576 karabinów, armat było 6 małego kalibru i bardzo staroświeckich.

Tymczasem armja burska jenerała Cronjego, która stanęła pod Mafekingiem 13-go października 1899 r., liczyła 6.750 żołnierzy, 6 dział Kruppa i 4 Maxima. Liczba żołnierzy burskich zmieniała się, oblegano Mafeking przez 217 dni pod komendą kolejno Cronjego, Snymana, Hoffa, przy pomocy dodatkowo sprowadzonej artylerji oblężniczej.

Obroną jednak dowodził człowiek, którego niełatwo było nastraszyć ani zniechęcić. „Oryginalność u niego polegała na nieugaszonym i prawie egzotycznym pociągu do rzeczy niezwykłych w prowadzeniu wojny — pisze oficjalna historja wojny angielsko-burskiej — na tem, że wolał uprzedzać wypadki, aniżeli do nich się stosować, wolał sam czynić doświadczenia, niż pozwolić je na sobie wykonywać".

— „Działaliśmy, jak tylko to było możliwe, zgodnie z zasadą: „napaści są duszą obrony" — pisze sam Baden-Powell w „Szkicach z Mafekingu" — więc dawaliśmy nieprzyjacielowi kopnięcia, ilekroć nasza mała załoga mogła znaleźć do tego sposobność. A to w połączeniu z różnemi fortelami w celu zachwiania pewności siebie u Burów wywoływało ten skutek, że zapał ich do czynienia ataków był gruntownie gaszony".

Mafeking broniono szeregiem małych fortów ziemnych, wybudowanych pod kierunkiem Baden-Powella, połączonych telefonami z centralą telefoniczną w podziemiach domu komendanta. Baden-Powell przebywał przeważnie w wieżyczce obserwacyjnej nad tym domem, skąd wydawał rozkazy. Każdy ruch nieprzyjaciela podpadał pod natychmiastową kontrolę i pozwalał wzmacniać rezerwami zagrożone punkty. Jednej strony miasta bronił pociąg uzbrojony, pomalowany na zielono i posuwający się po nasypie, osłoniętym krzakami. Wszystkie prawie roboty obronne wykonano w czasie samego oblężenia.

Nas, którzyśmy przeżyli Wielką Wojnę, nie dziwią już te wszystkie pomysły techniczne, ale pamiętajmy, że było to w r. 1899, przed wojną rosyjsko-japońską, kiedy to technika wojenna jeszcze nie była tak rozwinięta, jak obecnie.

Baden-Powell dokonywał czasami rzeczy, które Burowie przypisywali pomocy „sił nieczystych", tak np. zbudował pięciocalową armatę ze starego komina lokomotywy, wyłożonego cegłami ogniotrwałemi i wzmocnionego silnemi pierścieniami. Nie było to może działo celne i długotrwałe, ale strachu niemało napędziło oblegającym. Zaczęto wyrabiać proch i naboje, gdy wyczerpywały się zapasy amunicji, z blaszanych puszek od konserw robiono bomby.

Aby odciążyć zdolnych do walki mężczyzn, polecił Baden-Powell zorganizować drużynę chłopców, której zadaniem było utrzymywać służbę łączności. Ta drużyna, utworzona przez lorda Roberta Cecila, szefa sztabu B.-P., jest w historji skautingu uważana za *pierwszą drużynę skautową*.

Komendant nie poprzestawał jednak na kierowaniu obroną, wybierał się często osobiście na wywiady. Na szczególną uwagę zasługują jego starania o podtrzymanie ducha w załodze i w mieszkańcach. W niedziele, wolne za zgodą obu stron od walki, urządzano zawody sportowe, przedstawienia teatralne i koncerty, różne wystawy, wyścigi. Dużem powodzeniem cieszyło się naśladowanie Paderewskiego przez Baden-Powella, którego świetne zdolności teatralne i tu się przydały; występy jego jako komika wywoływały burze śmiechu. Uśmiech i dobry humor komendanta udzielał się wszystkim i nie mniej zapewne przyczynił się do przetrwania oblężenia, niż jego wiedza wojskowa i zdolności.

17-go maja 1900 roku nadeszła odsiecz pod wodzą Mahona. Mafeking był wolny. Wiadomość o tem doszła do Londynu 18-go maja i wywołała powszechny entuzjazm. Baden-Powell stał się na wiele tygodni najpopularniejszym człowiekiem w Anglji. Zasłużył sobie na to: Mafeking, oblegany przez siły przeważające, uratował honor wojskowy armji angielskiej, która nie mogła dać sobie rady z o w ele mniej licznemi wojskami burskiemi na reszcie terenu wojny.

Z Afryki wyjechał Baden-Powell, mianowany za Mafeking jenerałem, dopiero w roku 1903; przez cały ten czas brał czynny udział w uspokojeniu kraju. W marcu 1903 r. objął w Anglji stanowisko jeneralnego inspektora jazdy.

Nie naszą jest rzeczą i nie tu miejsce omawiać polityczną stronę wojny angielsko-burskiej; myśmy opisali pokrótce jeden jej epizod, aby scharakteryzować Skauta Naczelnego, jako żołnierza i wodza.

W roku 1907 bohater Mafekingu rozpoczął nową pracę. Stan smutny młodzieży wielkomiejskiej, powodzenie, jakiem jego książeczka „Wskazówki do harców" (Aids to scouting), napisana dla żołnierzy-wywiadowców, cieszyła się wśród młodzieży zrzeszonej w różnych stowarzyszeniach, m. in. w brygadach chłopców Związku Młodzieży Chrześcijańskiej Y. M. C. A., wspomnienia swego dzieciństwa i doświadczenia wojskowe—wszystko to, a może i inne jeszcze czynniki, złożyło się na zainteresowanie się jenerała młodzieżą i na chęć dopomożenia jej do wychowania się na dobrych obywateli swego kraju.

W sierpniu 1907 r. Baden-Powell organizuje w hrabstwie Dorset, na wyspie Brownsea pierwszy obóz młodzieży, który można uważać za historyczny początek ruchu; pierwszym podręcznikiem była książka „Scouting for boys", która wyszła w roku 1908, a doczekała się 9 wydań i kilkunastu nakładów.

W tym też roku założył Baden-Powell „The Scout", doskonałe pismo dla młodzieży. W każdym numerze tygodnika znajdujemy gawędę jenerała, zawsze aktualną i interesującą.

Począwszy od r. 1910 jenerał poświęcił się w zupełności ruchowi skautowemu, uzyskawszy zwolnienie z wojska.

Od tego czasu do chwili obecnej, mimo 63 lat, przeważną część swego życia spędza Skaut Naczelny na objazdach drużyn skautowych, uważając osobiste stykanie się z instruktorami i chłopcami za najlepszy sposób oddziaływania. Ta jego niezmordowana energja i wytrwałość przyniosła mu już owoce zasłużone. Złoty angielskie i międzynarodowe, szczególnie Birminghamski r. 1913 i Londyński r. 1920, wykazały, że pomysł jenerała był dobry, że jego organizacja i kult przez niego stworzony znalazł uznanie i zastosowanie w całym świecie, wpływając nie tylko na podnoszenie się poziomu moralnego i kulturalnego młodzieży nieszkolnej, ale i na szkolnictwo różnych narodów.

Spróbujmy krótko scharakteryzować metodę Baden-Powella na podstawie tego, cośmy wyżej dowiedzieli się o jego życiu. Skaut Naczelny starał się zastosować do wychowania młodzieży te metody, któremi sam był wychowywany, uzupełniając je na podstawie własnych doświadczeń. Miłość ojczyzny i przywiązanie do rodziny, prawość charakteru, wzmacnianie zaufania we własne siły, pomoc bliźnim, pracowitość i oszczędność, gotowość moralna i fizyczna (hasło Be prepared—Czuwaj), oto może najważniejsze uczucia i dyspozycje psychiczne, na których kształcenie zwraca uwagę Baden-Powell. A środki: *Czynnych ludzi tylko czyn może wychować.* Baden-Powella zmusił zawód do dalekich wypraw wojennych, w których nauczył się żyć wygodnie nawet w puszczy, nauczył się tropić, podchodzić, polować na „grubego zwierza" czworo- czy dwunożnego, nauczył się cenić przyjaźń i poświęcenie towarzyszów, złączonych jednym celem. Tych samych środków radzi używać Skaut Naczelny w wychowaniu młodzieży, zmieniając tylko to, czego zmiany wymaga cel wychowawczy. Środkami więc metody badenpowellowskiej są wędrówki, obozowanie, gry i sporty, ćwiczenia najrozmaitsze. W świat pracy twórczej wprowadza jenerał swych wychowanków bardzo ciekawą drogą: w obozie czy na wędrówce musisz umieć dać sobie radę z najrozmaitszemi pracami z zakresu rzemiosł—ucz się zatem szewstwa, krawiectwa, stolarki i tak dalej. Życie porządnie prowadzonej drużyny skautowej to jedna wielka awanturnicza wyprawa w życie z wszelkiemi przygodami, którym trzeba umieć stawić czoło. Walka w tych warunkach, nawet ta najtrudniejsza walka z samym sobą, staje się zabawą, „wielką grą", czemś w rodzaju sportu. Młodzież często nie domyśla się, że to na przynętę ją bierze wielki rybak, że ją prowadzi ku odrodzeniu bez nudnych gadań i moralów.

Scharakteryzowaliśmy podstawy metody skautowej dosyć jednostronnie. Jest rzeczą jasną, że w miarę jak młodzież warasta, jej praca nad sobą musi się stawać coraz bardziej świadomą, a obok ćwiczeń i gier coraz poważniejsze miejsce zajmują rozmowy i dyskusje na różne tematy. Nie uwydatniliśmy też dostatecznie znaczenia, jakie ma dla wychowania środowisko, koledzy z zastępu skautów, nie mówiliśmy o gawędach obozowych, które nie mają nic wspólnego z wszelkiego rodzaju ględzeniem—to wszystko należy do istoty metody skautowej, ale omawianie tych rzeczy nie należy już do tematu naszych rozważań.

Zaznaczyć winienem, że charakterystykę Baden-Powella oparłem przeważnie na biografji, umieszczonej w A. Małkowskiego „Jak skauci pracują".

St. Sedlaczek.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Nr 6 Ogólnego zbioru № 3,195 Wydawnictwa rok 62. 5 Lutego 1921 r.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

„CZUWAJ!"
Rys. Kamil Mackiewicz.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

RODACY!

HARCERSTWO POLSKIE ŚWIĘCI W TYM ROKU DZIESIĘCIOLECIE SWEGO POWSTANIA.

ZE SKROMNYCH POCZĄTKÓW, CZASU NIEWOLI WE LWOWIE PRZEZ Ś. P. ANDRZEJA MAŁKOWSKIEGO STWORZONYCH, POD OPIEKUŃCZEM SKRZYDŁEM SOKOŁA, PÓŹNIEJ POD PIECZOŁOWITĄ OPIEKĄ RZĄDU POLSKIEGO (MINISTERJUM WYZNAŃ RELIGJINYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO ORAZ MINISTERJUM SPRAW WOJSKOWYCH) WYROSŁA WIELKA ORGANIZACJA, SIĘGAJĄCA DZIŚ LICZBY 40,000 MŁODZIEŻY W DRUŻYNACH DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW, ORAZ BEZMAŁA DRUGIE TYLE RODZICÓW, NAUCZYCIELI I ŻYCZLIWYCH ZRZESZONYCH W KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA.

NIEPODLEGŁOŚĆ I CHWAŁA POLSKI—TO BYŁ TEN CEL, KTÓRY PORYWAŁ I ROZPALAŁ DUSZE MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ. DLA TEGO CELU HARTOWAĆ DUCHA I CIAŁO, ĆWICZYĆ WOLĘ, PIELĘGNOWAĆ CNOTY CHRZEŚCIJAŃSKIE I TYM SPOSOBEM WYZWALAĆ W CZŁOWIEKU NAJSZCZYTNIEJSZE WARTOŚCI LUDZKIE—BYŁO ZADANIEM HARCERSTWA. ŻE NIE BYŁY TYLKO ZABAWKĄ ĆWICZENIA, ANI FRAZESEM WZNIOSŁE HASŁA—ZAŚWIADCZYŁO HARCERSTWO PODCZAS WOJNY, MOBILIZUJĄC SIĘ PIERWSZE DO WALKI I POMOCY WALCZĄCYM. WODZOWIE I DOWÓDCY ZGODNI SĄ W STWIERDZANIU WYBITNYCH ZALET HARCERZY-ŻOŁNIERZY. SZCZEGÓLNIE OSTATNIE MIESIĄCE WALKI Z NAJAZDEM BOLSZEWICKIM I UDZIAŁ HARCERSTWA W ARMJI OCHOTNICZEJ PRZEKONAŁY SPOŁECZEŃSTWO PONAD WSZELKĄ WĄTPLIWOŚĆ O WIELKIEJ NARODOWEJ WARTOŚCI NASZEGO RUCHU.

WYNIKI TE OSIĄGNĘLIŚMY ŚRODKAMI WIĘCEJ NIŻ SKROMNEMI, UPRAWNIAJĄ NAS ONE DO WNIOSKU, ŻE UZYSKANIE OD SZEROKICH SFER SPOŁECZEŃSTWA I OD INSTYTUCYJ SPOŁECZNYCH I PAŃSTWOWYCH RÓWNIE WYDATNEGO POPARCIA MATERJALNEGO, JAK POPARCIE MORALNE, JAKIEM SIĘ JUŻ CIESZYMY, POZWOLIŁOBY DOPIERO POSTAWIĆ ORGANIZACJĘ NA NALEŻYTYM POZIOMIE, WYPOSAŻYĆ JĄ WE WSZELKIE NIEZBĘDNE DLA SZEROKIEGO ROZWOJU RUCHU ŚRODKI POMOCNICZE, JAKO TO: DOMY WŁASNE, WARSZTATY, BIBLJOTEKI, PRZYBORY SPORTOWE, IZBY HARCERSKIE I T. P.

O TO POPARCIE ZWRACAMY SIĘ DO WAS, RODACY W CAŁEJ POLSCE I W AMERYCE. POPRZYJCIE NASZĄ PRACĘ! PRZYCZYNICIE SIĘ TEM DO BUDOWY GMACHU ODRODZONEJ POLSKI, SZLACHETNEJ I DZIELNEJ!

WPISY PRZYJMUJE KAŻDE KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA I WSZELKIE OFIARY SKŁADAĆ MOŻNA W KRAJU NA RĘCE MOJE (WARSZAWA, ALEJE UJAZDOWSKIE 33), ZA GRANICAMI POLSKI PP. KONSULOM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ DLA PRZEKAZANIA NACZELNIKOWI ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO W WARSZAWIE (ALEJE UJAZDOWSKIE 37-12).

Jen. J. HALLER,

PRZEWODNICZĄCY ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

NACZELNICTWO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO.

Od lewej ku prawej stronie stoją: M. Kulczycki, skarbnik, N. Majewska, M. Wocalewska, naczelna inspektorka, Stan. Sedlaczek, naczelnik Głównej Kwatery męskiej, jen. J. Haller, przewodniczący, dr. T. Strumiłło, naczelny inspektor, Olewiński, zast. przew., W. Nekrasz, sekret. generalny. Siedzą: ks. Mauersberger i E. Strzyżewska, kier. biura. Nieobecni: J. Kozielewski, redaktor „Harcerza" i J. Grabowski, przewodniczący Starszego Harcerstwa.

PRAWO HARCERSKIE.

I. NA SŁOWIE HARCERZA POLEGAJ JAK NA ZAWISZY.

II. HARCERZ SŁUŻY OJCZYŹNIE I DLA NIEJ SPEŁNIA SUMIENNIE SWOJE OBOWIĄZKI.

III. HARCERZ JEST POŻYTECZNYM I NIESIE POMOC BLIŹNIEMU.

IV. HARCERZ W KAŻDYM WIDZI BLIŹNIEGO, A ZA BRATA UWAŻA KAŻDEGO INNEGO HARCERZA.

V. HARCERZ POSTĘPUJE PO RYCERSKU.

VI. HARCERZ MIŁUJE PRZYRODĘ I STARA SIĘ JĄ POZNAĆ.

VII. HARCERZ JEST KARNY, POSŁUSZNY RODZICOM I WSZYSTKIM SWOIM PRZEŁOŻONYM.

VIII. HARCERZ JEST ZAWSZE POGODNY.

IX. HARCERZ JEST OSZCZĘDNY I OFIARNY.

X. HARCERZ JEST CZYSTY W MYŚLI, MOWIE I UCZYNKACH, NIE PALI TYTONIU, NIE PIJE NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH.

PRZYRZECZENIE HARCERSKIE.

MAM SZCZERĄ WOLĘ CAŁEM ŻYCIEM PEŁNIĆ SŁUŻBĘ BOGU I OJCZYŹNIE; NIEŚĆ CHĘTNIE POMOC BLIŹNIEMU; BYĆ POSŁUSZNYM PRAWU HARCERSKIEMU.